N. 3. Środa, 6 Stycznia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 16 K	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 32 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca)	12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca)	6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 *K*

Zamiejscowa:

rocznie	32 *K* — *h*
półrocznie	16 *K* — *h*
ćwierćrocznie	8 *K* — *h*
miesięcznie	2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . .	1 *K* 50 *h*
miesięczni . .	— *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 *K*
półrocznie	4 *K*
ćwierćrocznie . . .	2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

W felietonie *Gazety Lwowskiej*, oprócz listów z Warszawy, Petersburga, Wiednia, Paryża, Berlina, Monachium i t. d., zamieszczać będziemy w r. 1909 prace wybitnych pisarzy polskich, między innymi: Tadeusza Jaroszyńskiego, Kazimierza Tetmajera, Gabryeli Zapolskiej, Franciszka Rawity-Gawrońskiego, Teodora Jeske-Choińskiego, Ferdynanda Hoesicka, J. K. Grzegorzewskiego i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 stycznia 1909 l. 186 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 27 grudnia 1908 do 2 stycznia 1909 r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 stycznia.

Mowa Milovanovića.

Mowa Milovanovića, wygłoszona w Skupczynie serbskiej d. 2 b. m., miała wszystkie cechy rozmyślnej prowokacyi. Tak też zrozumiano ją w Belgradzie. Milovanović może sobie jednego pogratulować: bez względu na to, czy ojczyźnie istotnie oddał przysługę, stał się bohaterem dnia, najpopularniejszą dziś w Serbii osobą. Dzienniki belgradzkie prześcigają się w uwielbieniu tego męża stanu i przejęły się wojowniczą pobudką ze strony ministra, wzywając rząd, by wypowiedział wojnę, nie oglądając się na niczyją pomoc!

Nie pozostawiono tej prowokacyi bez odpowiedzi. Dzienniki wiedeńskie rozpatrują gwałtowną mowę kierownika polityki serbskiej bardzo szczegółowo i wypowiadają o niej bardzo znamienne uwagi.

Fremdenblatt mniema, że w centrach polityki europejskiej wywołał głos Milovanovića z pewnością przykre wrażenie. Mocarstwa nieraz z naciskiem zalecały politykom belgradzkim powrót do umiarkowania i spokoju i upominały ich, by czekali na konferencyę. Z mowy serbskiego ministra spraw zagranicznych Europa może przekonać się, jak upomnienia jej skutkują w Belgradzie i jak dalece uroszczenia polityków serbskich utrudniają Austro-Węgrom wytrwanie przy programie cierpliwości i lojalności. Mowa Milovanovića zadziwia swą jawną zawiścią do Monarchii, jakoteż nieszczerym tonem. Szczególnie ubolewania godny jest ustęp mowy, w którym Milovanović śmie twierdzić, że Austro-Węgry zepchnęły lud dwu krajów serbskich do poziomu niewolników. Jeżeli ten ustęp podano w sprawozdaniu dokładnie, to Milovanović będzie musiał wytłumaczyć się w drodze dyplomatycznej. Milovonović wkrótce będzie miał sposobność przekonać się, że cała jego polityka polega na nieziszczalnych iluzyach. Zdaje się, że politycy serbscy nie nauczyli się niczego ze słów, które usłyszeli w Petersburgu, Londynie, Paryżu i Berlinie. Jeżeli też nie zajdzie wkrótce gruntowna zmiana zapatrywań w Belgradzie, nastąpią nowe, a bardzo bolesne rozczarowania.

Neue Fr. Presse pisze, że mowa Milovanovića i uchwała Skupczyny, mogły mieć znaczenie tylko głosu serbskich polityków partyjnych. Zresztą jednak nic się przez to nie zmieniło. Na sytuacyę międzynarodową wpłyną one o tyle, że wszystkim jasno okażą, jaki właściwie ma cel apel Serbów do opinii publicznej całego świata. My w Austro-Węgrzech — pisze cytowany organ — mamy na tę manifestacyę tylko jedną odpowiedź: „*Hands off* (precz z rękami) od tego co nasze!“

Wiener Allg. Ztg. stwierdza, że Serbia z pełną świadomością dąży do wojny z Austryą. Widząc, że ruchy wojskowe serbskie nie wyprowadzają Austro-Węgier z równowagi, przystępuje ona do bardziej wyzywających środków, które nie mogą pozostać bez odpowiedzi.

Zeit w artykule wstępnym nazywa mowę fałszowaniem historyi i, przypuszczając wprawdzie, że wywołana jest ona względami wewnętrznej sytuacyi w Serbii i chęcią zatarcia wrażenia mowy Izwolskiego, zaznacza, że Austro-Węgry muszą domagać się od Serbii wyjaśnień, wobec czego oczekiwać należy poważnych kroków dyplomatycznych.

Jakoż donoszą prywatnie z Belgradu, że tamtejszy poseł austro-węg., hr. Forgach, udał się wczoraj do Milovanovića z zapytaniem, czy mowa jego brzmiała w istocie tak, jak podały dzienniki, a na wypadek, gdyby na to pytanie otrzymał odpowiedź potwierdzającą, zapyta, czy Milovanović jest skłonny do przeproszenia. Milovanović na oba pytania dał odpowiedź wymijającą, a dopiero rada ministrów rozstrzygnie o stanowczej odpowiedzi.

Powstała ztąd nawet pogłoska, że hr. Forgach wniósł wczoraj u rządu serbskiego *ultimatum* i dzisiaj opuszcza Belgrad. Pogłosce tej zaprzecza informacya *N. W. Tagblattu*.

Wątpić zresztą należy, czy Milovanović wytrwa na obranej drodze. Jeżeli bowiem obok innych celów miał na myśli wysondowanie opinii Europy, to wynik już obecnie winien przyprowadzić serbskiego męża stanu do otrzeźwienia. Z jednej bowiem strony niewątpliwą jest rzeczą, że nie przyklaśnie mu Rossya, którą przykro dotknąć musiało przekręcanie enuncyacyi Izwolskiego, z drugiej zaś strony Włochy przez *Popolo Romano* ponownie ostrzegają Serbię przed zaostrzaniem sytuacyi i prowokowaniem wojny z Austro-Węgrami, podnosząc, że takiem po-

---

31)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

X.

Owionął go chłód nocny. Luty przedświt jesienny smagał w twarz mroźnym wichrem. Powitał go jak pomoc przyjazną w ciężkiej sprawie. Przystanął na ulicy i wciągając w piersi orzeźwiające powietrze, zbierał rozsute bezładnie myśli.

Z restauracyi wybiegł prawie nieprzytomny. Rozmowa z Moleckim pozostawiła na duszy głębokie rysy — jakieś rany piekące i trzeba je było opatrzyć. Jak człowiek, który wśród bezpamiętnych uniesień walki, nie czuje, otrzymywanych w żarze utarczki razów i dopiero w spokoju spostrzega strugi krwi, spływającej po twarzy i rękach, nieznośny ból, wielekroć udręczonego ciała, tak Andrzej stwierdza teraz, że jest niebezpiecznie dotknięty.

Zmiażdżone ramiona zwisły bezwładnie wzdłuż ciała, pierś, zdławiona, z trudem oddycha.

A właściwie nie była to nawet walka, ale niby bezradne samotanie się w uścisku olbrzyma, który powalił go na ziemię, przytłoczył kolanami i trzymał długo w poczuciu nieskończenie przemagającej siły. Było to przedewszystkiem nie do wytrzymania upokarzające. Uczucie to sprawiło, że nie poznał istotnych obrażeń — zdruzgotania rąk w srogiem ujęciu siłacza, zgniecenia piersi pod uciskiem jego kolana.

Jest zbity i obolały, jest okropnie biedny, mizerny i mały.

Molecki narzuca mu swoją wolę w sposób nieodparty. Człowiek, który sięgnął takich szczytów zaparcia się miłości własnej, przytłoczył go ogromem ofiary. Z drugiej strony Andrzej poprostu nie wierzy sobie, że słyszał coś podobnego z ust innego mężczyzny. Zaczyna wątpić, czy dobrze zrozumiał znaczenie słów jego.

— Waryat, maniak — wmawia w siebie — człowiek, którego życie wytrąciło z kolei, którego nieszczęścia osobiste sprowadziły z drogi rozsądku. Wpadł w jakiś obłęd mistyczny — poprostu dywaguje. Mówi o grzechu, pokucie, karze, jak ksiądz w konfesyonale, a widoczne jest, że w dogmat nie wierzy. Jestto jakby jakiś mistycyzm etyczny, jakby jakaś nowa religia miłości i przebaczenia.

Ależ i on sam ma niezachwiane podstawy moralne, według których normuje stosunek swój do świata otaczającego. W ostatecznej syntezie ściągają się one do zasady: nie czyń tego drugiemu, co tobie nie miło. Zapewne jest to konieczne dla wytworzenia znośnych warunków symbiozy. W imię zasad tych musiał niejednokrotnie wykrzywić linię własnego rozwoju indywidualnego: zgodził się na cały szereg ustępstw dla obowiązków społecznych, towarzyskich i rodzinnych i obowiązki te wypełnia sumiennie.

Och, wypełnia je sumiennie, zwłaszcza te obowiązki rodzinne — on biały murzyn, on niewolnik. Wypełnia je również z zaparciem się siebie. Z zupełnem wyrzeczeniem się własnego ja!...

Przynajmniej tak było dotychczas....

W gruncie rzeczy nie miał zamiaru uchylenia się od spłacenia długu, jaki zaciągnął wobec Julii i dzieci, ale dlaczego ten człowiek ponury bierze na siebie rolę egzekutora, dlaczego zjawia się w chwili, kiedy on pierwszy raz w życiu pragnął wyzyskać jeden szczęśliwy moment dla siebie. Byłoby to tylko kwestyą czasu... Nadludzka, nieprawdopodobna ofiara Moleckiego staje się nakazem kategorycznym, staje się naciskiem zbyt twardym. Uczuł bunt.

Rzucił w przestworza słowa gwałtownego protestu.

— Nie, psiakrew!

Miasto o tej porze opustoszało prawie zupełnie. Na ulicy pryncypalnej spotykał jeszcze nielicznych przechodniów, w bocznych zaś nie widać było już żywego ducha. Gaszono światła. Andrzej widział, jak znikały jeden za drugim błyszczące księżyce, jak rwały się sznury wyciągniętych w przestrzeń świetlnych punktów. Wązka uliczka, prowadząca do dzielnicy nadrzecznej, tonęła już całkowicie w mrokach. Najmniejsze światełko nie przerywało ciężkiej masy cieniów. Dla oczu, pełnych jeszcze blasku ostatniej lampy elektrycznej, ulica ta, spadająca stromo na dół wśród dwu rzędów wysokich kamienic, przedstawiała się, jak czeluść głęboka, pełna grozy i tajemniczości. Pogrążał się w te ciemności z uczuciem jakiegoś zadowolenia romantycznego, ale im dalej zapadał w mroki, tem mniej wydały mu się one gęste i nieprzeniknione. Owszem postrzegał najwyraźniej, że wczesny świt rozbielał cienie nocy i bladł wszędzie sinawy jednolity ton szarości, owijał kontury przedmiotów perłową, łagodnie sharmonizowaną barwą mgieł porannych. Hen, za rzeką wykwitał na chmurze różowy rąbek wschodu i łączył niby świetną wstęgą dwie zmącone w konturach sylwety, stojących naprzeciwko siebie, wąskich, pełnych facyat i przybudówek domów.

— Ha, ha, to całą długą noc trwała ta miła pogawędka. Wszyscy dyabli! Co teraz począć?

Zwolnił kroku, szukał w myśli rozwiązania zagadki.

Przecinał właśnie ulicę „Górną“. Zdala w półmrokach majaczyła białymi słupami wjazdowa brama pałacu. Za bramą drzemał park. Andrzej miał teraz zstępować na dół wzdłuż jego murów warownych. Zatrzymał się u jednego z potężnych kontrforsów, który mu, rzekłbyś, drogę zastąpił umyślnie. Stary park szumiał sennie wierzchołkami drzew bezlistnych. W tem miejscu olbrzymi wiąz wysunął konary po nad murem, niby czarne, potwornie skręcone ramię i sypał mu na głowę resztę zwiędłych, ociężałych od szronu liści.

Andrzej marzył:

Za murami tymi, w marmurowym pałacu, pogrążona w śnie głębokim, spoczywa królowa. Jak zaczarowana księżniczka z bajki, spoczywa na łożu bogatem, inkrustowanem złotem, masą perłową i drogimi kamieniami. Wśród chryzolitów, onyksów i porfirów czarodziejskiej komnaty, wśród złotogłowia i najcudniejszych, jak mgła przejrzystych, batystów posłania, w mgle ulotnej najdelikatniejszych perfum Wschodu spoczywa najpiękniejsza kobieta na ziemi. Widzi jej kształty przepyszne, niby z kości słoniowej rzezany posąg bogini....

(Ciąg dalszy nastąpi).

stępowaniem Serbia narazi się mocarstwom i znajdzie się w niekorzystnem odosobnieniu.

Chybaby więc naprawdę uznał rząd serbski za odpowiednie usłuchać wezwania dzienników belgradzkich i podjąć wojnę „bez oglądania się na nikogo“. Do czego jednakże taka wojna musiałaby doprowadzić, przewidzieć nietrudno.

Belgrad. Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów obradowano nad rekonstrukcyą gabinetu. Dziś ma się odbyć konferencya przywódców stronnictw, która poweźmie uchwałę, czy należy uważać misyę gabinetu Welmirowicza za spełnioną i czy ma on być zastąpiony nowym, silniejszym rządem, ewentualnie z Pasiczem na czele, lub też czy ma być dokonana tylko rekonstrukcya.

Ministrowie: spraw wewnętrznych Milesebliewicz i skarbu Popowicz są stanowczo zdecydowani na to, by poddać się do dymisyi.

Z sytuacyi.

Z Pragi donoszą: Wczoraj o godzinie 10 minut 30 przed południem rozpoczęły się w Kasynie niemieckiem obrady niemieckich posłów do Rady państwa i Sejmu czeskiego. Ogółem przybyło 74 posłów, w ich liczbie także P. Minister dr. Schreiner, jakoteż rektor Uniwersytetu niemieckiego.

Obrady toczyły się pod przewodnictwem posłów Eppingera i Pachera.

P. Eppinger zdał sprawę z żądań Niemców, sformułowanych przez niego w swoim czasie, poczem p. Pergelt omawiał zajścia w Radzie państwa od czasu zamknięcia Sejmu czeskiego i podniósł jednomyślne postępowanie posłów niemieckich.

P. Pacher zaznaczył w swym referacie, że decydującą ma być zasada terytoryalna, a nie zasada personalna. Narodowe rozgraniczenie i tworzenie terytoryów narodowo rozgraniczonych jest bezwarunkowo konieczne. Dla Pragi, jako stolicy kraju, potrzebne są osobne postanowienia w interesie Niemców.

O godzinie 12 w południe obrady przerwano.

Na popołudniowem posiedzeniu, po dłuższej dyskusyi p. Pergelt streścił krótko wynik obrad i przedłożył w imieniu kierownictwa związku niem. posłów sejmowych i parlamentarnych następujący wniosek: Niemieccy posłowie z Czech przyjmują do zatwierdzającej wiadomości referat pp. Eppingera, Pachera i Pergelta i wyrażają zgodę z tym referatem co do tego, że w stosunkach, które doprowadziły do obstrukcyi w Sejmie czeskim, dotąd nic się nie zmieniło. Dlatego nie mają powodu odstąpienia od obstrukcyi.

Wniosek ten przyjęto; zarazem postanowiła konferencya wysłać delegatów w sprawie podziału administracyjnego, a to, celem narad z przedstawicielami niem. rady narodowej, z centralnym urzędem miast niemieckich w Czechach i t. d. Posłowie jednak wyraźnie zaznaczyli, że zastrzegają sobie zajęcie stanowiska w tej sprawie w ciałach parlamentarnych. Ponieważ posłowie parlamentarni wybrali już 6 delegatów, także posłowie sejmowi taką samą liczbę dezygnowali.

Prager Tagblatt sądzi, że konferencya pozostanie bez wpływu na przebieg sesyi parlamentu.

Zdaniem *Corresp. Centrum* niema wątpliwości, iż sytuacya w Sejmie czeskim oddziała na Radę państwa. Czescy agraryusze oświadczają, że bez Sejmu czeskiego niema pracy w parlamencie wiedeńskim.

Korespondencya zaprzecza również pogłoskom, jakoby przyjść miało do sformowania koalicyjnego gabinetu bez Czechów, względnie przeciw Czechom i jakoby ten plan akceptowali posłowie polscy.

*

W kołach stronnictwa chrześciańsko-społecznego poruszono znów myśl przystąpienia do reformy regulaminu Izby posłów. Posiedzenie komisyi regulaminowej zwołano na 17 b. m.

Propozycye reformowe nie mają na celu zupełnego uniemożliwienia obstrukcyi, która jest uznana za dopuszczalny ostateczny środek walki, natomiast zwracają się przeciw terroryzowaniu całej Izby przez drobne stronnictwa.

Proponowana jest też zamiana dyet poselskich na ryczałtową sumę roczną.

*

Klub rumuński w Radzie państwa zaprzecza wiadomościom, jakoby zamierzał przyłączyć się do stronnictwa chrześciańsko-społecznego i to w tej formie, że członkowie klubu mieliby zostać hospitantami tego stronnictwa.

Awans styczniowy w c. i k. Armii.

(II.) *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: **Rezerwowymi podporucznikami** zamianowani zostali w pułkach piechoty, strzelcach i pionierach następujący rezerwowi chorążowie (kadeci): Emil Küster z 95 przy 84, Paweł Kvetensky z 95 przy 51, Eugeniusz Macher z 95 przy 101, Franciszek Strohmayer 24, Andrzej Nawrocki 40, Aleksander Ecker 10 bat. strzelc., Jan Prillinger 18, Jan Steiner 77, Alfred Lichtwitz i Walter Ludwig 1, Jan Neruda 24, Józef Kasper 40, dr. Otmar Natter 10, Juliusz Oppenauer z 3 przy 84, Józef Fér 40, Antoni Svatoš 80, dr. Józef Beran i Franciszek Schauer 3, Henryk Gebauer i Hugo Slezak 93, Karol Heller i Franciszek Jilek 58, Eugeniusz Singer 77, Eustachy Zubrzycki i Kazimierz Woliński 30, Zygmunt Wusatowski 10, Feliks Chrapek 100, August Stěpánik z 9 przy 35, dr. Karol Eisenstein i Maks Heller 18, Jan Mayer z 3 przy 42, Ferdynand Novohradsky 10, Artur Lederer 89, Józef Ferenc 58, Oskar Durst 24, Rudolf Fridrich 9, Jan Zobel z 95 przy 101, dr. Otto Kopetzky 93, Wilhelm Richter 1, Włodzimierz Stepan z 100 przy 35, Kasper Stępień 57, Ber Schiff 13, dr. Jan Stepek 10, Edward Arenz z 3 przy 69, dr. Ernest Löwenbein 3, Karol Krenmayer z 3 przy 39, Henryk Marienberg 15, Jan Rychlicki i Stanisław Zawadowski 55, August Starzecki 9, Samuel Schloss 58, Henryk Steinschneider 93, Artur Wotke i Gustaw Weyrich 1, Franciszek Denk z 100 przy 60, Ottokar Šebek 24, Alfred Basch z 95 przy 87, Fryderyk Quittner 95, Ferdynand Leeb i Roland Wüster z 95 przy 101, Juliusz Rilk 24, Władysław Siekierzyński z 80 przy 30, Tadeusz Niedzielski 15, Stanisław Dobrowolski 45, Karol Rohrsetzer z 93 przy 98, Otto Karpfen 93, Antoni Rödler 30, Jan Sliwa z 56 przy 77, Józef Okoński 56, Józef Żak 13, Józef Chojnacki 56, Eugeniusz Pausa i Juliusz Auer 77, Paweł Lichtenstadt z 55 przy 97, Alfred Storm, Karol Windberger i Karol May 77, dr. Łazarz Baltinester 41, Jan Mohr 77, Antoni Mandryk 9, Władysław Kostański 45, Aloizy Zavadil 90, Jan Kiesewetter 95, Samuel Benedikt z 3 przy 97, Paweł Laufer i Henryk Knöpfelmacher 3, Aloizy Smita z 93 przy 35, Bruno Fischer i Ludwik Furcht 93, dr. Gottlieb Formánek 58, Leopold Zarzycki 57, Justyn Küchler 100, Józef Pörtl z 3 przy 39, Antoni Reinhart 18, Jan Wagler z 55 przy 42, Alfred Klym 41, Robert Fuhrherz 55, Ottokar Šebesta 100, Ludwik Krehs z 40 przy 51, Rudolf Weiss z 40 przy 51, Rudolf Taussig z 95 przy 67, Paweł Weiss z 95 przy 101, Erwin Hofmann 93, Aleksander Zarzycki 15, Fryderyk Jenkner i Izaak Lewin 41, Izaak Nagler 9, Abraham Welt 41, Władysław Hyrš 58, Emanuel Mokrzycki 30, Wojciech Nowak 56, Edmund Süsswein 57, Grzegorz Żydziak 40, Emil Damask 57, Gustaw Pokorny 77, Fryderyk Pietsch 18, Józef Welz 95, Rudolf Prade 89, Eugeniusz Jarema 80, Tadeusz Miksiewicz 15, Władysław Mossoczy 56, Aleksander Sadogórski 24, Stefan Kożušniczek 15, Maryan Lenk 45, Rudolf Fuchs 45, Aug. Schneider, Hen. Fischer i Alf. Bruck 45, Józef Skowron 10, Roman Prager 40, Jan Tychowski 80, Teodor Hnatiuk 41, Jan Sawicki 30, Rudolf Christian 95, Ludwik Ptaś 20, Albert Berlinger 58, Teofil Zurkanowicz 95, Eugeniusz Grab 58, Robert Tauber 40, Rudolf Savost 3, Stefan Kukovszky 41, Józef Pražak 58, Wacław Nawratil 89, Michał Dybulak 95, Feliks Stoinscheg 89, Edward Fassnacht 30, Adolf Palcer 1, Jarosław Albrecht 89, Ludwik Gałaczyński 80. Rudolf Šamanek z 40 przy 88, Franciszek Hruby 10, Ludwik Fryderyk 40, Adolf Riedl 93, Konrad Uhlmann i Franciszek Návesnik 40, Józef Drozdowicz 20, Karol Starck 40, Józef Buchbinder z 55 przy 97, Robert Zweig 20, Franciszek Stöckl 24, Ryszard Stauber z 40 przy 37, Kalikst Oppenauer 55, Franciszek Vesely 45, Hugo Wenzel 93, Włodzimierz Bartosz 11 bat. pion., Antoni Bonapare z 45 przy 97, Edward Hübner 57, Aloizy Řehák z 24 przy 91, Franciszek Thin z 93 przy 1, Antoni Feldzahn 3, Henryk Dostal 18, Wacław Škroud z 40 przy 35, Ludwik Vicenik 41, Wacław Česák z 95 przy 87, Antoni Schwarz z 40 przy 37, Gwido Hinkelmann 93, Robert Lasch 57, Aloizy Benditsch 89, Bogusław Pauček 100, Józef Macek 95, Karol Kaplan 77, Józef Terlecki z 80 przy 30, Aloizy Hassa 56, Robert Kral 100, Józef Deutsch 93, Włodzimierz Krynicki 77, Józef Sobišek z 45 przy 91, Ernest Hofmann 45, Adolf Mössl z 57 przy 84, Józef Rull 20, Juliusz Ladner z 40 przy 88.

KORESPONDENCYE.

Rzym, 31 grudnia 1908.

(Pogrom Sycylii i Kalabryi).

Od trzech dni Rzym, a właściwie całe Włochy są pod strasznem wrażeniem klęski, jaka spadła na Kalabryę i Sycylię, klęski, jakiej rzeczywiście w podobnych rozmiarach nie pamiętają. Dość powiedzieć, że z dnia na dzień rosną jej rozmiary, skutkiem dokładniejszych wiadomości telegraficznych i rośnie w przerażający sposób cyfra zabitych. Pierwsze wiadomości mówiły o kilku tysiącach, potem telegrafowano ztamtąd, z miast okolicznych, bo w Messynie i Reggio stacye telegraficzne i telefoniczne się zawaliły, a personal urzędniczy wyginął — o 20 tysiącach, następnie o 50 tysiącach, potem 110 tysiącach, 120 tysiącach, a dziś donoszą, że cyfra samych zabitych obracać się będzie około 200.000.... Straszne!

Najwięcej ucierpiało Reggio di Calabria, potem Messyna, pierwsze z nich ma 70 tysięcy mieszkańców, drugie 160 tysięcy. — Oprócz nich całe pobrzeże morskie, zasiane miasteczkami, strasznie ucierpiało. Centrum trzęsienia ziemi było około Messyny.

Reggio i Messyna są dwoma miastami, położonemi niemal naprzeciwko siebie, nad zatoką messyńską. Klęska przyszła 28 b. m. o godzinie 5·15 zrana. Zaskoczeni w śnie mieszkańcy, po większej części nie mogli się ratować. Po pierwszem uderzeniu przyszło drugie najsilniejsze, które sprawiło przerażające spustoszenie.... potem nastąpiły inne.

Do tego, przez całe dwadzieścia cztery godzin nie było bliższej wiadomości o tych spustoszeniach, gdyż komunikacya była zupełnie przerwana. Nietylko że telegraficzne i telefoniczne stacye runęły, ale i tor kolejowy został uszkodzony. Pierwsze wiadomości, jakie tu nadeszły do dzienników, były z Katanii. Dziś obliczają nawet, że było trzydzieści kilka uderzeń. W okręgu Reggio ośmnaście miast jest mniej lub więcej zburzonych. Zginęło tam około 600 żołnierzy w koszarach; w Messynie eksplodował gazometr i wszczął się pożar.

Co jest dziwne, że ani Etna, ani wulkan Stromboli, ani Wezuwiusz nie poruszyły się. Przyczyny więc tego tak gwałtownego trzęsienia ziemi szukać należy w opadaniu warstw ziemnych wewnątrz naszej kuli ziemskiej, jak to już stało się przed trzema laty w tej samej Kalabryi, nawiedzonej tą samą klęską, tak, że nawet dawne rany jeszcze całkiem się nie zagoiły. Jednocześnie z wstrząśnieniami znikła woda, gdyż wodociągi zostały przerwane, a natomiast strumyki okoliczne miały wodę gorącą i mętną...

Zmieniły się pobrzeża messyńskiej zatoki skutkiem kataklizmu. Od jednej strony obniżyło się pobrzeże, sycylijski zaś brzeg stracił latarnię morską.

Messyna i Reggio są więc zniszczone. Właściwie ani jedno ani drugie nie powinnyby być odbudowane, albowiem przyjdą jeszcze w przyszłości podobne klęski. Nie można jednak zapominać, że Messyna jest ważnym punktem handlowym i strategicznym, więc prawdopodobnie miasta powstaną na nowo tak jak Pompei i Herkulanum, pomimo że leżą na stoku Wezuwiusza. Zniszczone są także Palmi, Monteleone, Baguara i inne miejscowości.

Jak zwykle w podobnych razach, morze w chwili trzęsienia ziemi cofnęło się na kilkadziesiąt metrów, aby po chwili w szalonym żywiołowym ataku, waląc kolosalnymi bałwanami, rzucić się na całe pobrzeże. Wszystko, co nad brzegiem leżało, zostało rozwalone albo przez wstrząśnienie albo przez szalony pęd wałów bałwanowych, które burzyły domy, porywały ludzi, łodzie, rozbijały skwery, port i t. d.

Całe uśmiechnięte niedawno pobrzeże, zasiane gajami pomarańczowymi i cytrynowymi, jest spustoszone. Pierwszą pomoc przyniosły okręty znajdujące się w pobliżu. Jeden z kapitanów angielskiego statku opisał wrażenie, jakiego doznał w owej tragicznej chwili. Statek dopływający do Messyny zaczął się nagle chwiać, przechylać z boku na bok, potem jakgdyby go jakaś tytaniczna siła ciągnęła na dno, zapadał się, aby niezwłocznie podniesionym być w górę w szalonym pędzie. Odrazu zrozumiano, że to trzęsienie ziemi, ale zoryentowanie się wśród ciemności nie było łatwe. Powietrze było dziwnie mgliste od pary wodnej, czy też pyłu z tylu zawalonych domów, do tego znikła latarnia morska, oryentująca statki.

Na szczęście znalazło się w pobliżu kilka włoskich statków, angielskich i rossyjskich. Z tych ostatnich: „Carewicz“, „Sława“ i „Makarow“ i te przyjęły na pokłady pierwszych rannych, odwiozły ich do Neapolu i Palermo. Załogi pomagały też w odgrzebywaniu trupów.

Z Włoch ściągnięto niezwłocznie 10 tysięcy saperów, król i królowa włoscy udali się niezwłocznie do Messyny i Reggio, posłano żywność, odzienie i pieniądze.

Składki płyną nadzwyczajnie obficie, zwłaszcza z bogatego Medyolanu. Razem uzbierano już około 3 milionów, ale straty materyalne liczą się chyba na setki milionów.

Straszną jest myśl, że dotknięci klęską ranni leżący pod gruzami nie mogli być rychło wydobyci tak, że dopiero na trzeci dzień odgrzebywanie poszło systematycznie, więc i wielu zapewne zginęło z uduszenia i braku pomocy.

Kto zginął, a kto się uratował, nie jest jeszcze dokładnie wiadome. Wie się już, że zginęło kilku deputowanych, jeden generał, kilku profesorów. Uratowali się arcybiskup Messyny i biskup z Reggio. Z Katanii pojechał kardynał Francica-Nava na miejsce klęski.

Ratowanie o tyle jest utrudnione, że ulice są zawalone gruzami. Jednocześnie czuje się zapach rozkładających się trupów zasypanych, wobec czego wysłano wielkie ilości wapna. Przy tej sposobności okazało się również, że z okolicy przybyły rozmaite żywioły podejrzane, które się rzuciły do plondrowania gruzów, zwłaszcza tam, gdzie były sklepy jubilerów. Dlatego zaprowadzony został stan wojenny i żołnierze mają rozkaz strzelania do rabusiów. Komunikacya przeważnie dotąd odbywa się morzem. Na pokłady statków zabierają rannych, aby ich odwieźć do innych miast. Dotąd dla tych co pozostali najprzykrzejszem jest, że cierpią głód i pragnienie. Nie jest bowiem łatwem dostarczyć żywności na tak wielką liczbę ludności, a wodę dowożą z Neapolu, gdyż na miejscu jej niema. Ale i dostawa rzeczy potrzebnych nie jest tak łatwa, gdyż trzęsienie ziemi zburzyło port, skwery i ztąd dostęp dla okrętów jest nadzwyczajnie trudny. Saperzy musieli w Messynie budować pomost, aby ułatwić wylądowanie wiktuałów, kołder, ubrań, ludzi i przyjmowanie uciekających i rannych.

Jedna z pauienek pensyonatu Zakonnic w Reggio, która się uratowała, tak opisywała katastrofę:

„Instytut św. Wincentego położony jest w wyższej części miasta i zajmuje gmach o czterech piętrach. Było nas 60 uczenic. Ja spałam na czwartem piętrze, jedna moja siostra na trzeciem, a inna na drugiem razem z koleżankami. Kiedy się obudziłam o 5 z rana, już byłam wyrzucona z łóżka przez trzęsienie ziemi, razem z inną uczenicą i zaczęłyśmy wołać pomocy. Chciałam ją podnieść, ale uczułam, że coś ją przygniata. Wtedy macając ręką, gdyż światła zgasły, przekonałam się, że belka leży na jej piersi i ją przygniata. Wtedy dopiero zdałam sobie sprawę z tego, co zaszło i zaczęłam mówić do niej i powiedziałam jej, że wrócę z pomocą skoro tylko znajdę świecę. Wybiegłam po świecę, ale kiedy otworzyłam drzwi, spadłam z progu na dół w głębię 16 metrów. Korytarze były zburzone. Straciłam zmysły, dopiero jedna z uczenic przechodząca tamtędy podniosła mnie. Nic mi się nie stało i zaraz oprzytomniałam. Widziałam wtedy siostry moje w koszuli w podwórzu, ale chciałam ratować jeszcze moją towarzyszkę. Wyszliśmy po gruzach na czwarte piętro, ale ona już nie żyła, tylko znaleźliśmy cztery inne wołające pomocy...“

Wielki kir żałobny padł na Włochy. Dwadzieścia pięć lat temu Casamicciola na wyspie Ischii, padła ofiarą podobnego trzęsienia ziemi. Dzisiejsza jednak katastrofa rozmiarami swymi przewyższa wszelkie inne z naszych czasów.

Dzienniki, które wysłały tam swoich korespondentów, przynoszą teraz nowe szczegóły i to coraz boleśniejsze i okropniejsze.

D.

KRONIKA.

Lwów, 5 stycznia.

— **Kalendarz.**

Sroda (6 stycznia):

Trzech Króli. — Bojomira. — Jewhenyi.

Wschód słońca o godzinie 7·22 rano, zachód słońca o godzinie 3·39 po południu.

Czwartek (7 stycznia):

Walentego biskupa. — Swiętosława. — Rożdz. Chrysta.

Wschód słońca o godzinie 7·21 rano, zachód słońca o godzinie 3·40 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu styczniu wolno polować na: kozły, zające, jarząbki, głuszce i cietrzewie (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno jeleni i kuropatw.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Fałszywe pogłoski.** *Kuryer Lwowski* podał w numerze dzisiejszym obiegającą od dłuższego czasu pogłoskę, jakoby między Wiceprezydentem Namiestnictwa drem Kleebergiem a Namiestnikiem przyszło do scysyi z tego

powodu, że gdy pewien Ukrainiec, który wstąpił do Namiestnictwa w charakterze praktykanta konceptowego i zażądał przyjęcia przyrzeczenia służbowego w języku ruskim, dr. Kleeberg żądaniu temu odmówił, natomiast Namiestnik „naruszając na własną rękę obowiązujące rozporządzenie, polecił przyjąć przysięgę w języku ruskim“.

Na podstawie autentycznej informacyi możemy stwierdzić, że cała ta wiadomość nie ma najmniejszej podstawy.

W myśl obowiązującego rozporządzenia z r. 1869, urzędnicy przysięgi względnie przyrzeczenia przed Namiestnikiem składają wyłącznie w języku urzędowym polskim; w tym też języku złożył przyrzeczenie przyjęty w ostatnich miesiącach na praktykanta konceptowego Namiestnictwa, kandydat narodowości ruskiej i w tym języku rotę przyrzeczenia podpisał.

— **Sprostowanie.** Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie przesłało redakcyi *Gońca* następujące pismo, udzielone nam w odpisie:

„Ze względu na artykuł *Gońca* z wtorku dnia 5 stycznia 1909 p. t.: „Drobne rzeczy — o mniej drobnych skutkach“ zwraca Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu uwagę, że w tym samym numerze *Gazety Lwowskiej* z dnia 1 stycznia 1909, w którym ogłoszono obwieszczenie krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 15 grudnia 1908 l. 135.713 (o przedkładaniu władzom podatkowym wykazów poborów służbowych, oraz fasyj do podatku osobisto-dochodowego i rentowego na rok 1909) w języku ruskim i niemieckim (strona 11 *Gazety Lwowskiej*, ogłoszono również (na stronie 10) wspomniane obwieszczenie i w języku polskim“.

— **Na Loteryę gospodarską** urządzoną dnia 20 grudnia z. r. na cele dobroczynne mianowicie na dochód „Domu Pracy“ złożyli dary: pani hrabina Tarnowska 5 zajęcy, pani Świtalska 10 fantów.

— **Podziękowanie.** Loterya gospodarska urządzona w dniu 20 grudnia b. r. na rzecz „Domu Pracy“ przyniosła czystego dochodu 6436 koron 56 hal. Wdzięczna serdecznie wszystkim, którzy mi dopomogli w zebraniu grosza dla biednych znajdujących opiekę i przytułek w „Domu Pracy“, składam gorące podziękowanie. Dziękuję hojnym ofiarodawcom, którzy bądź dziczyzną, drobiem, produktami spożywczymi lub pieniężnym datkiem przyczynili się do tak świetnego rezultatu. Dziękuję łaskawym Paniom, które nie żałując trudu, zajmowały się tak gorliwie zbieraniem fantów, bądź też sprzedażą losów na „Loteryi gospodarskiej“. Za wszystko wszystkim przesyłam serdeczne, gorące „Bóg zapłać“.

Zofia Bobrzyńska.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska. Konkurs na probostwo w Górce Kościelnickiej ogłoszony po raz drugi z terminem trwania do 15 stycznia 1909.

— **Administracya podatków** donosi, że wyciąg z nakazów płatniczych podatku osobisto-dochodowego, wymierzonego na rok 1908, wyłożony będzie w oddziele rachunkowym administracyi podatków we Lwowie (plac Cłowy 1, II. p.) od 7 stycznia 1909, począwszy przez 14 dni, t. j. do włącznie 20 stycznia 1909 od godziny 9—1 przed południem do przejrzenia należycie legitymowanym kontrybuentom podatku osobisto-dochodowego do okręgu szacunkowego „Lwów-miasto“ należącym.

Wygotowanie odpisów lub wyciągów nie jest dozwolone, a ewentualne nadużycia będą karane po myśli §. 246 powołanej na wstępie ustawy.

— **Lwów wobec trzęsienia ziemi we Włoszech południowych.** Magistrat m. Lwowa odbył wczoraj nadzwyczajne posiedzenie, na którem uchwalono złożyć imieniem m. Lwowa rządowi włoskiemu głębokie współczucie z powodu strasznej katastrofy trzęsienia ziemi oraz przesłać na ręce komitetu ratunkowego 2000 kor. Wniosek rozpatrzyć ma jeszcze komisya budżetowa Rady miejskiej.

— **Zjazd delegatów stronnictwa demokratyczno-narodowego** odbędzie się w dniach 6 i 7 b. m. w sali Towarzystwa pedagogicznego. Początek pierwszego zebrania o godzinie 9·30 przed południem.

Porządek dzienny zebrania porannego obejmuje sprawozdania z działalności prezydyum stronnictwa, grupy parlamentarnej i sejmowej, tudzież komisyi organizacyjnej; po południu obrady toczyć się będą nad kwestyą autonomii kraju, sejmowej reformy wyborczej i potrzeb rolniczych kraju.

Drugi dzień zjazdu obejmie sprawę ruską, zagadnienia oświaty i szkolnictwa ludowego.

— **Konkurs dramatyczny im. Słowackiego.** Celem uczczenia setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego redakcya *Kuryera Warszawskiego* ogłosiła konkurs dramatyczny na warunkach następujących:

1. Ubiegające się o nagrodę utwory dramatyczne, napisane prozą, albo wierszem, winny posiadać obok sceniczności znamiona głębszej poezyi. Byłoby również pożądane, aby sztuki konkursowe wypełnić mogły cały wieczór teatralny.

2. Najlepszy z nadesłanych, a odpowiadających warunkom konkursu utworów otrzyma nagrodę tysiąc rubli. Utworom, które nagrody nie otrzymały, jury ma prawo przyznać odznaczenie. Nagroda będzie przyznana w całości i rozdzielona być nie może. Odroczenie konkursu jest również wyłączone.

3. Utwór nagrodzony pozostaje własnością autora, z ewentualnem zastrzeżeniem dla *Kuryera Warszawskiego* pierwszeństwa druku.

4. Ostateczny termin nadsyłania prac konkursowych upływa 1 października 1909 roku. W razach wątpliwych rozstrzyga data stempla pocztowego.

5. Wynik konkursu ogłoszony będzie 1 stycznia 1910 roku.

6, Każdy rękopis winien być napisany czytelnie i zaopatrzony godłem. Godło to ma znajdować się również na kopercie zapieczętowanej, zawierającej imię, nazwisko i dokładny adres autora.

7. Nazwiska autorów, odznaczonych przez sędziów, będą ujawnione jednocześnie z nazwiskiem nagrodzonego twórcy, o ile na rękopisie utworu nie będzie wyraźnego zastrzeżenia, że koperta tylko w razie przyznania nagrody może być odpieczętowana.

8. Rękopisy nadsyłać należy pod adresem redakcyi *Kuryera Warszawskiego* (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 40), z wyraźnem zaznaczeniem na rękopisie i opakowaniu, że manuskrypt przeznaczony jest na konkurs.

9. Sąd konkursowy składają osoby następujące: Władysław Bogusławski, Mieczysław Frenkiel, Maryan Gawalewicz, Czesław Jankowski, Józef Kotarbiński, Stefan Krzywoszewski, Jan Lorentowicz, Ignacy Matuszewski, Konrad Olchowicz, Władysław Rabski, Józef Śliwicki i Julian Adolf Święcicki.

— **Odznaczenie Polki.** P. Berta Dembicka, żona komendanta dywizyi w Ołomuńcu, odznaczona została przez Ojca św. orderem „Pro Ecclesia et Pontifice“.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, we wtorek, prof. Uniw. dr. T. Sinko: „Komedya starożytna“. Sala XIII. Uniwersytetu II. p. ul. św. Mikołaja 4. Początek o godz. 7·30 wieczorem.

— **Ubezpieczenia ustawowe funkcyonaryuszów prywatnych.** Odnośnie do swojej poprzedniej notatki oznajmia Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, jako Zakład ustawowy emerytalny zastępczy (Lwów, hotel Żorża), co następuje:

1. Ubezpieczenia emerytalne ustawowe mogą w tym Zakładzie być zawierane także i po 1 stycznia 1909, byleby tylko były zgłaszane z prawami od 1 grudnia 1908 i byleby premia za grudzień 1908 była zapłacona.

2. Zakupienie lat należenia wolno zgłaszać nietylko zaraz przy zgłoszeniu ubezpieczenia, ale także później przez pierwszych 5 lat po zawarciu ubezpieczenia.

3. Z powodu znacznej naraz liczby zgłoszeń Towarzystwo rozpocznie wydawać dokumenty ubezpieczeń dopiero dnia 11 stycznia 1909.

4. Przypomina się raz jeszcze, że chcący w Towarzystwie zawierać ubezpieczenia ustawowe, winni, oprócz zgłoszeń dokonanych w starostwach, osobno zgłosić ubezpieczenia swych funkcyonaryuszów w Towarzystwie, jako krajowym Zakładzie zastępczym, na drukach, które Towarzystwo na każde żądanie wydaje bądź w swej centrali lwowskiej, bądź w filii swej krakowskiej (ul. Basztowa 6), bądź przesyła pocztą.

— **W klubie lwowskiego Towarzystwa** „Esperanto“ (ul. Lindego 5) odbędzie się d. 9 stycznia r. b. o godz. 6 wiecz. doroczne Walne Zgromadzenie, na które Wydział zaprasza wszystkich Członków, oraz, jako gości, osoby do Towarzysta nie należące.

— **Płonica we Lwowie.** W dniach 1 i 2 b. m. nie zgłoszono żadnego nowego przypadku płonicy; wyzdrowiało 3 i 6 osób, zmarł chłopak 7-letni w szpitalu epidemicznym.

Dnia 3 b. m. zgłoszono 1 nowy wypadek, wyzdrowiało 9 osób, nie umarł nikt.

— **Sądy dla młodocianych przestępców.** Z dniem 1 stycznia b. r. w myśl rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości, weszły w Austryi w życie osobne sądy, mające rozpatrywać sprawy karne przestępców młodocianych. — W tym celu w sądach obwodowych mają być utworzone osobne senaty dla tych spraw, a w sądach powiatowych ma być przeznaczony osobny sędzia. W sądzie krajowym karnym we Lwowie wyznaczono już dla tych spraw senat IV., którego przewodniczącym jest radca sądu krajowego wyższego Lekczyński, jako wotanci zaś zasiadać będą radcy: Jonas, Kwiatkowski, Wierzbicki, Rybicki lub Löbenstein. Obowiązkiem senatu będzie zbadać środowisko, wśród jakiego żyje małoletni przestępca i stawianie wniosków ewentualnego usunięcia go z tego środowiska. W razie zasądzającego wyroku małoletni zbrodniarze wysyłani będą dla odbycia kary do Złoczowa lub Stanisławowa, gdzie istnieją specyalne cele małoletnich skazańców. Pierwsza rozprawa małoletnich zbrodniarzy odbędzie się przed tym senatem 12 b. m. — Na ławie zasiędą trzej 18-letni chłopcy, oskarżeni o kradzież.

— **W Skniłowie i Skniłówku** w pow. lwowskim stwierdzono epidemię płonicy. Donosi o tem magistratowi starostwo pismem z daty 27 grudnia.

— **W klubie czwartkowym** urzędników konceptowych Namiestnictwa odbędą się w bieżącym karnawale próby tańców w dniach 14 stycznia, 28 stycznia i 11 lutego, wieczorki z tańcami 4 i 18 lutego.

— **Zaginiona na poczcie przesyłka wartościowa.** Centralny bank czeskich kas oszczędności filia we Lwowie („Ustredni banka českých spořitelen“) przesłał dnia 14 grudnia z. r. przesyłkę wartościową deklarowaną do Dyrekcyi c. k. kolei Północnej w Wiedniu. Pakunek deklarowanej wartości kor. 600 zawierał obligacye pomienionego banku, a mianowicie l. 6488—6499 po kor. 1000, razem kor. 12.000, l. 2416, 2417, 3177 po kor. 200, razem kor. 600 i l. 3208—3212 po kor. 100, razem kor. 500. Ponieważ przesyłka do adresata nie nadeszła a reklamacya w Dyrekcyi poczt została bez wyniku, przeto należy sądzić, że przesyłka zginęła i ostrzega się przed kupnem przytoczonych powyżej obligacyj bankowych, co do których zostało wdrożone postępowanie amortyzacyjne.

W razie zgłoszenia się na kurs za małej liczby kandydatów, nie odbędzie się kurs w terminie powyżej podanym.

(=) **Zwłoki w sadzawce.** Dziś rano strażnik miejski zauważył w sadzawce parku Kilińskiego, w przerębli, zwłoki kobiety. Niebawem wydobyto je i stwierdzono, że jest to dziewczyna młoda, w wieku 16 do 18 lat, pochodząca, jak sądzić można z ubrania, z lepszych sfer. Nie znaleziono przy niej żadnego dowodu, który wskazywałby, jak denatka się nazywała. Nie wiadomo też, czy zginęła śmiercią samobójczą czy może padła ofiarą zbrodni. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej. Policya prowadzi śledztwo.

(=) **Zaczadzenie.** Ubiegłej nocy w zabudowaniu cegielni przy ul. Zielonej l. 77, znaleziono w stanie nieprzytomnym robotnika cegielni, Drozda i jego żonę. W izbie, którą oboje zajmowali, czuć było woń węgla. Wezwane pogotowie ratunkowe zdołało po dłuższych wysiłkach przyprowadzić Drozdów do przytomności. Stwierdzono, że Drozdowa zawcześnie zatkała zasuwę pieca, w którym palono węglami.

(=) **Przestroga przed oszustem.** Do wiadomości lwowskiej policyi doszedł fakt, że niejaki Walter Bosse, pod firmą „Rheinländische Creditbank in Arnheim“, nad Renem, zapuszcza sieci na łatwowiernych w naszym kraju, obiecując im wielkie zyski przez nabywanie losów. Należy przeto przestrzedz przed agentami i ofertą wymienionej firmy, której operacye obliczone są na wyzysk, podobnie jak operacye losowych banków holenderskich w Amsterdamie i Hadze.

△ **Zgubiono:** Kołnierz z krymskich baranków, wartości 160 kor.; zarękawek z niebieskich lisów.

△ **Ogień w gmachu Muzeum przemysłowego.** W kotłowni miejskiego Muzeum przemysłowego wybuchł wczoraj po południu ogień, wskutek zajęcia się worków z drzewem, złożonych obok drzwiczek paleniska. Ogień ugasiła wezwana telefonem miejska straż pożarna.

△ **Kronika policyjna.** P. Tadeuszowi Hubickiemu skradziono onegdaj na tutejszym głównym dworcu kolejowym futerko z białych baranów podszyte pluszem.

† **Zmarli:** w Samborze, Ludwik Słotwiński, emer. radca wyższego sądu krajowego, b. poseł na Sejm krajowy, dyrektor miejskiej Kasy oszczędności i członek Wydziału powiatowego;

w Tustanowicach, Józef Leniecki, inżynier, b. major wojsk polskich z r. 1863, w 70 r. życia.

Notatki literacko-artystyczne.

Juliuszowi Słowackiemu w hołdzie poświęcił *Kuryer Warsz.* zeszyt swój noworoczny, zgromadziwszy w nim prace wielu wybitnych pisarzy. Zeszyt rozpoczyna wspaniałą „Inwokacya“ Marya Konopnicka, poczem następuje rzecz Sienkiewicza „Słowacki-Helios“, Orzeszkowej „O Lilli, róży i harfiarzach“ i t. d. Na osobnym wytwornie odtłoczonym arkuszu zebrano ilustracye odnoszące się do życia Juliusza, którego medalion zdobi kartę tytułową.

Konkurs dramatyczny, rozpisany przez *Kuryer Warszawski* w numerze noworocznym, podajemy na innem miejscu.

Z teatru. „Cwiartka papieru“ (Les pattes de mouche) najlepsza salonowa trzyaktowa komedya Wiktoryna Sardou, wznowiona zostanie po raz pierwszy w piątek — jako dalszy ciąg cyklu przedstawień utworów najdowcipniejszego, a niedawno zmarłego pisarza francuskiego. W przedstawieniu biorą udział w głównych rolach pnie: Bednarzewska, Czaplińska, Zielińska, Rybicka, Kwiatkiewiczowa; pp. Żelazowski, Chmieliński, Fiszer, Szobert, Brzozowski, oraz po raz pierwszy występująca p. Natalia Borodziczowa, artystka teatru miej. w Krakowie.— „Ćwiartka papieru“ miała swego czasu jeszcze większe na scenach światowych powodzenie, aniżeli „Madame Sans-Gêne“.

P. Modest Męciński wystąpi we czwartek jako „Radames“ w „Aidzie“, którą będzie świetna i żywiołowa wykonawczyni Janina Korolewicz-Waydowa. Partyę „Amneris“ wykona tym razem Marya Markówna. Reszta obsady bez zmiany.

Niedzielne przedstawienie „Halki“ na 25-letni jubileusz Władysława Floryańskiego, zainteresowało ogromnie naszą publiczność. Pokup biletów jest nadzwyczajny. „Halkę“ śpiewać będzie p. Korolewicz-Waydowa.

W przyszłym tygodniu wznowiony zostanie Ryszarda Wagnera „Zygfryd“ z p. Korolewicz-Waydową i p. Męcińskim, oraz tragedya Słowackiego „Balladyna“ z p. Siemaszkową w tytułowej roli. Rolę „Wdowy“ grać będzie znakomita jej przedstawicielka p. Gostyńska, „Alinę“ p. Zielińska, „Goplanę“ p. Bednarzewska, „Skierkę“ p. Trapszo, „Chochlika“ p. Dobrzańska, „Pustelnika“ p. Chmieliński, „Grabca“ p. Żelazowski, „Kirkora“ p. Rygier, „Filona“ p. Brzozowski, „Kostryna“ p. Hierowski. Wystawa oryginalna i zupełnie nowa według rysunków artysty malarza p. Wygrzywalskiego.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek po raz 21 „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę o godzinie pół do 4 po poł. „Betleem polskie“ przez L. Rydla.

We środę o godz. pół do 8 wieczorem, po raz szósty „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach L. Falla.

We czwartek „Aida“, opera w 4 aktach Verdiego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Mod. Męcińskiego, artysty opery królewskiej w Sztokholmie.

W piątek po raz pierwszy „Ćwiartka papieru“, komedya w 3 aktach W. Sardou z panią Bednarzewską i p. Żelazowskim w rolach głównych.

W sobotę, wyjątkowo o godzinie 3 po południu, dla młodzieży szkolnej „Sen nocy letniej“, komedya w 5 aktach Szekspira, muzyka Mendelsohna, występ Natalii Borodziczowej.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz siódmy „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. po raz czwarty „20 dni kozy“, komedya w 3 aktach Hennequina i Vebera.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem 25-letni jubileusz Wł. Florjańskiego „Halka“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki, występ J. Korolewicz-Waydowej i Wł. Floryańskiego.

W poniedziałek po raz drugi „Ćwiartka papieru“, komedya w 3 aktach W. Sardou.

We wtorek po raz 22gi „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, występ J. Korolewicz-Waydowej i T. Łowczyńskiego.

We środę po raz czwarty „Madame Sans-Gêne“, komedya w 4 aktach W. Sardou, z panią Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli Napoleona I.

We czwartek po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Zygfryd“, drugi dzień trylogii „Pierścień Nibelunga“ R. Wagnera. Występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Mod. Męcińskiego, art. op. król. w Sztokholmie.

W piątek po raz pierwszy „Balladyna“, tragedya w 5 aktach J. Słowackiego. Nowa wystawa.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę po południu „Betleem Polskie“, jasełka w 3 aktach, napisał Lucyan Rydel; ceny zniżone;

wieczorem „Noc listopadowa“, dziesięć scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański. Ilustracya muzyczna B. Raczyńskiego.

Wo czwartek „Elektra“, tragedya w 1 akcie Hugona Hofmansthala; „Przyjaciel“, dramat w 1 akcie Marco Praga; „Miłosierna dusza“, sztuka w 1 akcie nap. L. Alma Tadema, przekł, F. Modrzejowskiej.

W piątek „Cyd“ Corneille'a, tłumaczenie St. Wyspiańskiego (popularne);

W sobotę „Małgorzatka“, komedya w 3 aktach Lipschuetza i Davisa (nowość);

W niedzielę po południu „Betleem Polskie“, jasełka w 3 aktach, napisał Lucyan Rydel (ceny zniżone);

wieczorem „Małgorzatka“, komedya w 3 aktach Lipschuetza i Davisa.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P. Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty przyznał VII. klasę rangi następującym profesorom szkół średnich: Józefowi Kurowskiemu i Stanisławowi Świtalskiemu w gimnazyum w Bochni; Hilarionowi Ogonowskiemu w gimnazyum akademickiem we Lwowie; Piotrowi Skobielskiemu w gimnazyum II. we Lwowie; Wincentemu Frankowi w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwo-

wie; Franciszkowi Bizoniowi w gimnazyum IV. we Lwowie; Sewerynowi Zarzyckiemu w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu; Władysławowi Sluzarowi w gimnazyum w Samborze; Emilowi Lityńskiemu w gimnazyum w Złoczowie i Tadeuszowi Kołomłockiemu w II. szkole realnej w Krakowie.

P. Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty zamianował Leona Kublina, nauczyciela szkoły ćwiczeń w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie, członkiem komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Rzeszowie.

P. Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty nadał Szymonowi Ferensowi, emerytowanemu nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Ohladowie, w okręgu kamioneckim, w uznaniu jego długoletniej wydatnej działalności w służbie nauczycielskiej tytuł dyrektora.

Rada szkolna krajowa wyraziła dr. Bronisławowi Kozłowskiemu i dr. Zenonowi Pelczarowi, lekarzom praktykującym w Drohobyczu, podziękowanie za pomoc lekarską, udzielaną bezinteresownie wychowankom tamtejszej bursy polskiej im. Adama Mickiewicza i uczniom gimnazyum: zatwierdziła wybór: Jana Serafina, nauczyciela kierującego 6-klasowej szkoły żeńskiej w Horodence, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Horodence; Walentego Natońskiego, nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły w Wojniczu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej w Brzesku; Karola Kosteleckiego, nauczyciela 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej w Tarnowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie; wyznaczyła Franciszka Lenia, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Czerniatynie, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Horodence; zamianowała Teodora Skaleckiego, prowizorycznego inspektora szkolnego okręgowego w Zborowie, stałym inspektorem szkolnym okręgowym w IX. klasie rangi dla okręgu liskiego; przeniosła inspektorów szkolnych okręgowych: Jana Widlarza z Krosna do Żywca; ks. Kazimierza Dutkiewicza z Rudek do Krosna; przeniosła: Józefa Piątkowskiego, rzeczywistego nauczyciela gimnazyum w Jarosławiu, do gimnazyum w Mielcu; Maryana Wójcikiewicza, rzeczywistego nauczyciela gimnazyum w Mielcu, do gimnazyum w Jarosławiu; Zygmunta Podgórskiego, zastępcę nauczyciela w gimnazyum w Jarosławiu, do gimnazyum w Nowymtargu; Wiktora Ostrowskiego, profesora szkoły realnej w Jarosławiu, do szkoły realnej w Śniatynie; Antoniego Ryniewicza, rzeczywistego nauczyciela szkoły realnej w Śniatynie, do szkoły realnej w Jarosławiu; Stanisława Kochanowskiego, zastępcę nauczyciela w gimnazyum im. św. Anny w Krakowie, do gimnazyum II. w Nowym Sączu; zamianowała: Michała Rozdolskiego, zastępcą nauczyciela w gimnazyum II. w Rzeszowie; Jana Guba, zastępcą nauczyciela w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie; Gabryela Leńczyka, tymczasowego nauczyciela szkoły ludowej w Leżajsku, nauczycielem pomocniczym w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Rudniku.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Wiktora Gatnikiewicza, nauczycielem 5 klasowej szkoły męskiej w Kosowie; Antoniego Weissa, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły męskiej im. Sienkiewicza w Rzeszowie; Bernarda Biedera, nauczycielem kierującym, Józefa Horowskiego, Franciszka Polaka i Franciszka Cieślika, nauczycielami 4-klas. szkoły męskiej nr. XXVII w Krakowie; Romana Niementowskiego, nauczycielem kierującym i Annę Niementowską, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Hałcnowie; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Józefa Kasyana w Rydodubach; Antoniego Sankiewicza w Toroszówce; Teodora Bryniaka w Szyłach; Franciszka Kołodziejczyka w Brzeszczach; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Józefę Dudkową w Jeleniu; Wandę Fiderkiewiczównę w Krzesławicach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1 klasowych: Wojciecha Chwistka w Kobielniku; Konrada Diaczuna w Lisieczyńcach; Jana Brzuchacza w Torkach; Michalinę Werbowską w Podolcach; Alfreda Toeppera w Bielanach; przeniosła: Władysława Zatłokala, nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły w Glinianach, na równorzędną posade do 6 klasowej szkoły żeńskiej w Rudkach; Władysława Hołubasza, nauczyciela 4-klasowej szkoły im. Kościuszki w Kołomyi, na równorzędną posadę do 4-klas. szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową imienia Kopernika w Kołomyi; Jakóba Kędzierskiego, nauczyciela 4 klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Kołomyi, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły im. Kościuszki w Kołomyi; Eugeniusza Senatowicza, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Kosmaczu, na równorzędną posadę do 2 klasowej szkoły w Hołowach; Olgę Senikównę, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Wierzbowcu, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Zazdrości; Stanisława Gondka, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Kobylu, na równorzędną posadę do szkoły w Krzeczowie; Antoniego Wroniewicza, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Krzeczowie, na równorzędną posadę do szkoły w Kobylu; Ludwikę Wąsowską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Ilińcach, na posadę nauczycielki do 1-klasowej szkoły w Rusowie.

Rada szkolna krajowa wyłączyła: gminę Regetów niżny, w okręgu gorlickim, z zakresu szkolnego w Regetowie wyżnym i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Regetowie niżnym; gminę Glinne, w okręgu samborskim, z zakresu szkolnego w Bykowie i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Glinnem; gminę Słobodę równiańską, w okręgu kałuskim, z zakresu szkolnego w Równi i zorganizowała osobną 1 klasową szkołę w Słobodzie równiańskiej; zorganizowała: 1-klasowe szkoły: w Maciejowej, w okręgu nowosądeckim; w Składzistem, w okręgu nowosądeckim; w Czaczowie, w okręgu nowosądeckim; w Kamiannej, w okręgu grybowskim; w Brzanie górnej, w okręgu grybowskim; w Błędowej zgłobieńskiej, w okręgu rzeszowskim; w Nowej Wsi zaczerskiej, w okręgu rzeszowskim; w Piątkowej, w okręgu rzeszowskim; w Jamnej, w okręgu grybowskim; w Broniszowie, w okręgu ropczyckim; w Hucisku jawornickiem, w okręgu przeworskim.

Trzęsienie ziemi

we Włoszech południowych.

Roma donosi, że Bank włoski poniósł stratę na sumę 4 milionów lirów, które skradziono z pod gruzów banku w Messynie.

Sprawozdawca *Agencyi Stefaniego*, który przybył pieszo do Reggio, pisze, że widok miasta jest straszny. Dnia 2 stycznia o godzinie 2 po południu wyjechał pierwszy pociąg z 2500 rannymi. Trupy transportowano do pobliskich wybrzeży, aby je tam pogrzebać. Następnego dnia wojsko poczęło demolować uszkodzone domy. Środków żywności jest dosyć. Ludność zachowuje się spokojnie. Na ziemi widać liczne pęknięcia.

Wieś Galina koło Reggio di Calabria jest zupełnie zniszczona. Wiele osób w niej utraciło życie.

W Messynie i Reggio ogłoszono stan wojenny.

Ocaleni.

Osobny pociąg z 400 ocalonymi przybył z Kalabrii do Rzymu wczoraj przed południem. Na dworcu czekały rozmaite komitety, w tem także watykański. Przybyli przedstawiali straszny widok. Byli oni odziani niedostatecznie. Niektórzy mieli na sobie mundury wojskowe. Zdarzały się wstrząsające sceny przy witaniu ocalonych przez zamieszkałych tu członków ich rodzin Ocalonych rozmieszczono w różnych szpitalach i w domach prywatnych.

Wczoraj po południu przewieziono znaczną liczbę rannych do szpitala watykańskiego. Podprefekt Palisa i msgr. Misciatelli osobiście kierują akcyą. Przybył też kardynał sekretarz stanu ks. Merry del Val. W tym czasie pojawił się też burmistrz Natan, były wielki mistrz wolnomularzy i kazał zameldować się u msgr. Misciatellego, który go przedstawił kardynałowi Merry del Val. Natan i ks. Merry del Val wymienili uprzejme wyrazy. Rannych w tym szpitalu leczy się kosztem Papieża.

Na pokładzie okrętu „Umberto“ przybyło do Palermo 700 ocalonych zdrowych, a 150 rannych. Wielu innych przybywa kolejami. Szkoły w Palermo zamieniono na szpitale.

Z widowni katastrofy.

Minister sprawiedliwości Orlando telegrafował do prezydenta ministrów Giolittiego, że król po powrocie do Messyny oglądał wraz z królową urządzony przez wojsko szpital. Ludność z płaczem rzuca się przed królem i królową na kolana. W Messynie król przechodził ulicami miasta i pocieszał nieszczęśliwych. Dopiero wieczorem wrócił na pokład okrętu „Królowa Helena“.

Niepogoda w Messynie trwa dalej. Bez przerwy pada deszcz, co znacznie utrudnia żołnierzom akcyę ratunkową. Środków żywności jest podostatkiem, gdyż wszystkie parowce przywożą je w wielkich ilościach.

Z Genui przybył do Messyny parowiec „Sawoja“ z 1200 żołnierzami i wielkimi zapasami żywności.

Usuwanie gruzów trwa ciągle, ale coraz bardziej zanika nadzieja wydobycia jeszcze osób żywych. Dezynfekcya przeprowadza się jak najgorliwiej.

Messagero donosi, że w Messynie aresztowano 200 indywiduów, które dopuszczały się rabunków. Będą one sądzone przez sąd wojenny.

Apel do prasy.

Prezydyum włoskiej rady ministrów przesłało *Agencyi Stefaniego* następującą notę: Rozmaici dziennikarze, którzy nie byli wcale na miejscu katastrofy, wysłali w tych dniach korespondencye z fałszywymi opisami zajść, zawierające fantastyczne szczegóły i donoszące o zarządzeniach, których rząd wcale nie wydawał, n. p. o tem, jakoby był projekt bombardowania Messyny i Reggio, oraz jakoby podczas starcia z rozbójnikami zginęło 6 żołnierzy rossyjskich. Wiadomości te wprowadzają tylko w tej smutnej chwili zamieszanie w opinię publiczną i alarmują nietylko miejscową, tak strasznie dotkniętą ludność, lecz także cały kraj. Dlatego rząd apeluje do patryotyzmu wszystkich włoskich wydawców pism, aby nie przyjmowali korespondencyj, pozbawionych poważnej podstawy i nie pochodzących z zupełnie pewnego źródła.

Budapeszt. Prezydent Izby magnatów wystosował do włoskiego prezydenta ministrów Giolittiego telegram kondolencyjny.

Rzym. Zebrała się tu komisya, która zaprosi najwybitniejszych literatów i publicystów wszystkich narodów do współudziału w wielkiem wydawnictwie p. t. „Scylla i Charybda“. Dochód z niego przeznaczony będzie na ofiary katastrofy.

---

26)

O Cypryanie Norwidzie.

Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i prac poety, na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

(Ciąg dalszy).

Co się tyczy tych stosunków osobistych Norwida i jego zachowania się pod tym względem, charakterystycznym niezmiernie jest list jego do Bohdana Zaleskiego z czasów późniejszych, bo już po powrocie z Ameryki pisany, a mianowicie z r. 1858, t. j. z drugiej epoki paryskiej. Dla wyczerpania tego przedmiotu, przytaczam tutaj list ten, spowodowany następującym wypadkiem:

Syn profesora Jarnowskiego, Belwederczyka i sybiraka, ojca bratowej Norwida,[1]) był uczniem Szkoły Polskiej w Paryżu. Za jakieś przewinienie chłopcu groziła kara. Ojciec napisał do Norwida, ten zaś udał się o wstawiennictwo do Bohdana. Dlaczego nie wprost do d-ra Gałęzowskiego, ówczesnego prezesa Rady szkolnej Batigniolskiej, którego orzeczenie mogłoby być od razu stanowczem w tej sprawie, treść listu wymownie wyjaśnia, potrącając również o stosunki z księżną Czartoryską i jej mężem, rozbijające się o względy — któżby się domyślił? — etykiety, czy konwenansu towarzyskiego....

List ten brzmi:

Rue de Bellefond 38
Środa 6 Oktobra 1858.

„Niesłychanie mi przykro, że muszę cię, szanowny i kochany Panie Bohdanie, trudzić następującą rzeczą:

„Z załączonego tu listu profesora Jarnowskiego to tylko wyciągnąć mogę, że jeżeli tak jest w *Szkole Polskiej*, tedy niema środka do odpowiedzenia obowiązkom swoim, czy to ojca, czy pośrednika. Chłopiec bowiem boi się kary za zeznania swoje, a ojcu albo pośrednikowi nikt na list nie odpowie.

„Byłbym cię tem nie trudził niezawodnie, ale pisać tylko mogę do Doktora Gałęzowskiego, *iść* zaś nie mogę. Gdybym zaś napisał, a mnie by nie odpowiedziano, chłopcu zaś karę naznaczono, byłbym więcej niż nielogicznym, może byłbym niesumiennym.

„Iść zaś nie mogę do Doktora Gałęzowskiego dla przyczyny bardzo prostej, albowiem szanuję go jako filantropa czynnego, a musiałbym zdecydować się na to, że kiedy ja u niego będę, to on nie będzie u mnie wzamian, że zaś szanuję, nie mogę o to nie dbać czy przyjdzie, czy nie przyjdzie, bo o to się nie dba lekceważąc tylko, ale nie szanując kogo.

„U samej księżnej M. Czartoryskiej byłem raz, i to dlatego, że raczyła zajść do mnie, czego się nie wymaga od kobiety, ale że u tej Damy można co wieczór bywać, a mąż jej nigdy ci nie przyjdzie karty rzucić, więc w wyjątkowym tylko jakimś wypadku można i tam być. Zresztą mam do tego prawo, albowiem począwszy od Hr. Montalembert, Para Francyi, Hr. Zygmunta Krasińskiego, Bohdana Zaleskiego, P. Kraszewskiego, kuratora etc. aż do najmniej bogatego intelligencyą, imieniem, majątkiem, w dziurawym surducie emigranta, zupełnie równo bywam i z zupełną równą miarą dla każdego, kto raczy mi to zawdzięczyć. Ani przeto z tej przyczyny nawet nie mogę być u Doktora, pisać zaś, jak rzekłem wyżej, w tej okoliczności mało jest logiczne i sumienne.

„Racz że przeto proszę pokazać mi drogę, którą wyjaśnić się da ten oddalonego od rodziców pacholęcia interes, i przyjmij wyrazy poważania.

Cypryan Norwid.

„Proff. Jarnowski jest wprawdzie ojcem mojej bratowej, ale *to rzecz najmniejsza w tym kroku, który robię.* Ważniejsza jest, że p. Jarnowski należy do liczby Belwederczyków i w *kajdanach był na Syberyi,* co ja wiem, bo byłem wtenczas w Warszawie. Jeżeli przeto sama sprawiedliwość bez historycznych kolorów nie wystarczy, to te mogą służyć, car bien des fois chez nous la justice purement humaine est en scission avec ce qu'on appelle *la cause*“.

Tak wrażliwa i drażliwa natura poety, pełna niezrozumiałych często dla innych subtelności, musiała oczywiście być narażoną na ciągłe przykrości i rozczarowania. Tę przesubtelnioną wrażliwość musi mieć ciągle na uwadze ten, kto chce wniknąć w ducha poety, zrozumieć jego nastrój, a zarazem wytłómaczyć sobie koleje jego bardzo nieszczęśliwego życia.

Gmatwało się też ono coraz bardziej w ostatnich czasach pierwszego pobytu w Paryżu. Targany rozpaczą z powodu zawiedzionej a niewygasłej miłości, widząc usuwającą się łagodnie lecz stanowczo i tę rękę, od której wyglądał ratunku, a która tonącemu tylko „próżny rękaw skórzany“ ku ocaleniu ofiarować mogła, ścigany surową krytyką swoich, zawiedziony w swych aspiracyach artystycznych i przez obcych, nadto dumny, by się pokłonić możnym tego świata i szukać protekcyi, nie chcący dla odmiany losu uczynić nawet „czterech kroków i zużyć pary rękawiczek“,[2]) nadto głęboko czujący i wyznający Prawdę, by usta fałszem pokalać, poczuł się wreszcie Norwid na bruku paryskim prawdziwym rozbitkiem. A do tego przyłączyły się jeszcze i troski materyalne. Zaczęły się wówczas prawdopodobnie owe „złe czasy“, o których w liście swoim wspomina pani Anna Norwidowa.

Literackie prace nadaremnie spoczywały w tece, nie znajdując hojnego wydawcy. Z myślą już o opuszczeniu Paryża i podróży za Ocean, odesłał Norwid wszystkie rękopisy Bohdanowi Zaleskiemu dla przechowania. Dnia 11 czerwca 1852 pisze:

„Szanowny i kochany Bohdanie, nie odpisałeś mi nawet, aby dać znać, że odebrałeś rękopisma, które proszę cię na boku u siebie zachować. Jeszcze zdaje mi się, iż nikt *wdzięcznie* korzystać z nich nie będzie później“.[3])

W tymże samym czasie „na dwa albo trzy miesiące przed wyjazdem do Ameryki“, malował Norwid głowę Matki Bolesnej. Malował bez modelu, ale musiał wcielić w wyraz twarzy Matki Zbawiciela cały ogrom własnego cierpienia; obraz ten znalazł nabywcę i uzyskał pochwałę wielkiego znawcy. Mówi o tem sam Norwid w liście, pisanym już po powrocie z Ameryki, do Bohdana Zaleskiego:

„Na dwa czy trzy miesiące przed wyjazdem moim do Ameryki, malowałem głowę Matki Bolesnej, która gdy była skończona, ażeby ją zobaczyć przyjechał do mnie nieoszacowany Ary-Scheffer i powiedział mi, że tak jest skończona, iż 3 głowy w niej widzi, dziwił się jako bez natury mogłem tak wykończyć. Ten obraz sprzedano Panu Xaweremu Branickiemu za dwieście (200) franków, co bynajmniej nie było nadto, ale było po prostu mówiąc, *pomyślne.* To było na parę miesięcy przed wyjazdem moim do Ameryki“.[4])

„Sprzedano“ pisze Norwid. Więc nawet nie on sam sprzedawał, lecz pewnie za pośrednictwem agenta, zatem może i ta marna kwota 200 franków nie doszła w całości do rąk twórcy obrazu, tak wysoko ocenionego przez Ary-Scheffera! Musiała też wówczas bieda doskwierać mocno Norwidowi. Ta bieda, o której on pisał w parę lat później do Zaleskiego:

„Ja wiem już tylko: że kiedy *bieda* odmienia pole działania, *nędza* odmienia siłę działania, że *nędzy* największą nędzą jest, iż *nie umie się spodziewać,* że ponieważ nędza wytrąca umiejętność spodziewania się, więc uderza na przyszłość, więc odmienia przyszłość....“ [5])

Ówczesna więc „bieda“, połączona z największą nędzą nędzy, to jest z brakiem wszelkiej nadziei, miała odmienić pole i siłę działania Norwida, wygnać go za Ocean.

Jak wielką musiała być owa „bieda“ poety, świadczą ostatnie jego listy do Bohdana Zaleskiego z tych czasów. Znajdujemy w nich nieznany, a iście bolesny szczegół, że Norwid zmuszony był wówczas zostać robotnikiem w jakiejś fabryce i pracować w lesie w Fontainebleau! W przytoczonym już liście z 11 czerwca 1852, w którym jest mowa o odesłanych rękopisach, czytamy:

„Upraszam cię, ażebyś (jeśli i ile szkodzić ci to nie będzie), ażebyś raczył wysta-

---

[1]) Żony zapewne Ksawerego Norwida.

[2]) Z listu do Maryi Trembickiej. „Chimera“, tom VIII., str. 393.

[3]) Mss.

[4]) Mss.

[5]) Mss.

rać się dla mnie pożyczki nie mniej jak sto franków, z powodu, że w tych dniach przechodząc na *ouvriera* do fabryki przy ulicy Montmartre, której adres niezwłocznie doniosę, jest mi absolutnie niepodobna bez wydatków przejście to wykonać, a nie mam nikogo, absolutnie nikogo, coby mi w tem pomógł.

„W każdym razie odpisz proszę słowo. Mógłbym wiele pisać, ale czasu nie mam. Bogu polecam“.

Cypryan Norwid.[6])

Bohdan Zaleski, mimo zapewne chęci najszczersze, nie mógł sam uczynić zadość żądaniu. Obiecał poczynić starania u dra Gałęzowskiego, ale Norwid, czujący zawsze pewną do niego niechęć czy urazę, propozycyę tę odrzucił. Wówczas już zdecydowany był stanowczo porzucić bruk paryski, a pomocą społeczeństwa polskiego wprost się brzydził. Dnia 17 czerwca 1852 pisze do Bohdana:

„Szanowny i kochany Bohdanie, nie wiedziałem nic o niepomyślności Twojej, byłbym pewno z moimi drobiazgami nie kołatał do ciebie. Do Gałęzowskiego proszę ani kroku nie rób. Sam da Bóg postaram się wyjść z tego jakoś. Gdybym mógł siedemdziesiąt siedem razy oddać każdą pomoc, od społeczeństwa polskiego odebraną, a usunąć z pod nogi każdy kamień bruku francuskiego, nazwałbym się szczęśliwym. Bogu polecam. *Cypryan Norwid* [7]).

W tym to zapewne czasie, gdy powziął decyzyę opuszczenia nie tylko Paryża, lecz i Europy, Norwid postanowił zniszczyć wszelki nawet rękopiśmienny ślad swych myśli. Mówi o tem krótki liścik do Bohdana tej treści:

„Szanowny i kochany.

„Racz z łaski swojej spalić wszystkie rękopisma, które raz byłem posłał; do tego czasu prace te tylko mi na obmowę posłużyły.

Więc spalone? Z poważaniem *Cypryan Norwid*“ [8]).

Liścik ten nie ma daty. Sądzę jednak, że tylko do tego czasu, do epoki „najboleśniejszego wszechzasłużania“, jak ją sam nazwał poeta [9]), odnieść go można. Po powrocie bowiem z Ameryki, w czasie drugiego swego pobytu w Paryżu, Norwid pisał wiele, lecz niema śladu, aby myślał o paleniu manuskryptów.

Równocześnie pozbywał się najcenniejszej rzeczy, jaką posiadał, pozbywał się jej na rzecz instytucyi publicznej, bo pomimo doskwierającej biedy sprzedać jej nie chciał. Oto, co mi pisze w tym względzie pani Bronisławowa z Dziekońskich Zaleska w liście datowanym z Grodna 27 kwietnia 1908 r.:

„W roku 1851 czy 1852, gdzie nabył, jak znalazł, nie wiem, a może już od powrotu z Włoch posiadał szkic oryginalny Rafaela. Mnie go nie pokazano. Mówił o tem ze stryjenką (generałową Dziekońską), bo tak experci z Luwru, jak i poważniejsi artyści w Paryżu uznali ten rysunek za zupełnie ważny, prawdziwy; chciano go nabyć do Luwru. Stryjenka rada była, że będzie ten rysunek drogo opłacony, a on (Norwid) na to: „Co też Pani Generałowa mówi! Rafaela sprzedawać!“ Głowę wcisnął w ramiona ze śmiechem ironicznym, który miewał przy takich okolicznościach. Nazajutrz rysunek wysłał do Krakowa, czy do Biblioteki, czy do Muzeum, nie wiem. Nigdy więcej o tem mowy nie było“ [10]).

Szczegół ten, podany przez naocznego świadka, wobec znanych nam ówczesnych warunków bytu Norwida, stanowi rys znamienny subtelnej szlachetności uczuć poety-artysty.

Co jednak stało się z manuskryptami, skazanymi na spalenie? Mamy ślad, że Bohdan Zaleski rozpaczliwego polecenia nie spełnił i odesłał manuskrypty owe w sześć lat później, na żądanie poety, autorce powyższego listu, pannie Michalinie Dziekońskiej, jak tego dowodzi list Norwida do Zaleskiego z r. 1858, który brzmi:

„Dziękuję bardzo za łaskawe odesłanie rękopismów Pannie Michalinie Dziekońskiej i upraszam o za-adresowanie Teofilowi Lenartowiczowi załączonego doń listu mego, iż adres nie jest mi wiadomy. Przyczem łączę słowo pamięci dla całego domu. Przyjaciel i sługa *C. Norwid*“ [11]).

Może właśnie otrzymawszy to rozpaczliwe polecenie spalenia rękopisów, a niewątpliwie zaniepokojony o przyjaciela, Zaleski usiłował osobiście się z nim rozmówić, lecz widocznie odszukać go nie mógł, chociaż Norwid był tuż blisko, bo w tem samem, co Bohdan, Fontainebleau. Oto bowiem, co czytamy w liściku Norwida z 24 lipca 1852 r.:

„Szanowny i kochany, jeżeli będziesz łaskaw chcieć mnie widzieć w czas obiadowy lub wieczór, bo wtedy tylko nie *jestem u roboty w lesie,* to racz mi adres swój przesłać do hotelu du Cadran bleu [12]) Nr. 22 (przy rue Grande). Numer w hotelu jest 22. Ten za nazwisko służy mi tam. Od dni dwóch przebywam w Fontainebleau. *Cypryan Norwid*“ [13]).

Zatem „bieda“ w połączeniu z „nędzą nędz“, rozpaczą, odmieniła już pole działania artysty i całą siłą „uderzyła na przyszłość“. Jakże straszną być musiała tragedya duszy tego myśliciela, artysty i poety, gdy opuszczony i osamotniony, pracował jak robotnik, mając tylko numer pokoju hotelowego za nazwisko!

Powyżej przytoczony list jest ostatnim z szeregu listów, pisanych do Bohdana Zaleskiego, w czasie pierwszego pobytu w Paryżu.

Musiano wszakże w tym czasie czynić zabiegi, aby przecież przyjść Norwidowi z pomocą. Władysław Zamoyski ofiarowywał mu jakąś posadę, ale poeta, pomimo biedy, w jakiej wówczas był pogrążony, hardo odmówił. Powód odmowy charakteryzuje Norwida. Oto, co mówi on sam w liście do Bohdana Zaleskiego, pisanym już po powrocie swoim z za Oceanu:

„Wyjeżdżając do Ameryki [14]), Pan Władysław Zamoyski przez księdza Kaczanowskiego powiedział mi, że nie tylko miejsce, ale i dwadzieścia franków [15]), do miejsca przywiązane dostać mogę. Przyjąłem miejsce, pieniądze odmówiłem z wielu powodów, a mianowicie, iż Pan Zamoyski znał mię kiedyś i bywał u mnie“ [16]).

Nie przyjąwszy tedy pomocy, mając „dwie gwineje“ w kieszeni, puścił się rozbolały poeta za Ocean, „nie aby szukał Ameryki — jak sam pisał ztamtąd do Maryi Trembickiej — lecz żeby nie być *tam....*“

„*Tam*“, gdzie pogrzebał miłość gorącego serca i najpiękniejsze aspiracye artystycznej swej duszy....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

[6]) Mss.
[7]) Mss.
[8]) Mss.
[9]) List do M. Trembickiej. „Chimera“, rok 1907, tom VIII., str. 369.
[10]) Mss.
[11]) Mss.
[12]) Hotel w Fontainebleau.
[13]) Mss.
[14]) Winno być: „Gdym wyjeżdżał do Ameryki“.
[15]) Zapewne omyłka w cyfrze.
[16]) Mss.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj nowego ambasadora tureckiego Reszida baszę na uroczystej audyencyi. Monarcha powitał go w serdeczny sposób. Ambasador wręczył swe pismo uwierzytelniające i przedstawił urzędników ambasady.

= Z Wiednia donoszą prywatnie, że wspólny P. Minister skarbu br. Burian wypracował już przedłożenia, odnoszące się do ukształtowania stosunków wewnętrznych w Bośnii i Hercegowinie, a mianowicie opracował ustawę o reprezentacyi sejmowej i o urządzeniu sądownictwa. W tych dniach we wspólnem Ministerstwie skarbu odbędzie się ankieta. Na czele Rządu obu krajów stanąć ma urzędnik w charakterze mniej więcej takim, jak ban Chorwacyi.

= Węg. Rada ministrów, która wczoraj w mieszkaniu Kossutha obradowała kilka godzin, nie doprowadziła podobno do zgody. Sytuacyę pogorszyła okoliczność, że na czele opozycyi przeciw ugodzie bankowej stanął prezydent Sejmu Justh.

Dziś dr. Wekerle przybył do Wiednia, aby przedstawić całą sprawę Najj. Panu.

= Prezydent Dumy rossyjskiej był onegdaj na audyencyi w Carskiem Siole. Audyencya trwała półtora godziny. Prezydent zdał sprawę carowi z działalności Dumy. Dzienniki donoszą, że przy tej sposobności omawiano też masowe wyroki śmierci, wydane w ostatnim czasie, tudzież nieporządki na policyi w Moskwie.

Prezydent oznajmił przedstawicielom prasy, że podczas swego posłuchania u cara poruszył wszystkie bieżące kwestye, któremi zajmuje się Duma i komisye, jak niemniej i interpelacye, oraz rozmaite zajścia w czasie dyskusyi. Prezydent miał to wrażenie, że wszelkie pogłoski o zamiarach rozwiązania lub usunięcia Dumy są bezpodstawne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister spraw wewnętrznych zamianował rewidenta rachunkowego, Ksenofonta Ochrymowicza, radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym Namiestnictwa we Lwowie.

P. Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował Arcyksiążęcego adjunkta leśnictwa, Jana Rosenfelda w Makowie, asystentem leśnictwa.

Wiedeń, 5 stycznia. Przybył tu dr. Wekerle.

Wiedeń, 5 stycznia. Z okazyi pobytu prezydenta ministrów Wekerlego br. Bienerth wydał śniadanie u Sachera, na które przybyli też minister *a latere* Zichy i wszyscy członkowie gabinetu austryackiego.

Berlin, 5 stycznia. Wczoraj przed południem odbyła się tu operacya Castra. Była to operacya bardzo ciężka i trwała 4 godziny.

Kolonia, 5 stycznia. Do *Köln. Ztg.* donoszą z Skoplii, że wyjazd Ender beja do Berlina odroczono o jeden lub dwa miesiące, jednakże nie ulega wątpliwości, że będzie on mianowany *attaché* wojskowym.

Rzym, 5 stycznia. *Popolo Romano* donosi, że ambasador austro-węgierski hr. Lützow podczas przejażdżki w Villa Umberto spadł z konia i złamał sobie kość nosową, oraz zranił się w usta. Dr. Montechiari opatrzył hrabiego, który będzie musiał przez dni 14 pozostawać w łóżku.

Paryż, 5 stycznia. *Temps* pisze: Mowa Milovanovića nadaje polityce serbskiej charakter wybitnie zaczepny i stanowi gwałtowny akt oskarżenia przeciw Austro-Węgrom a zawiera program, którego urzeczywistnienie nie jest prawdopodobne, ale który zawiera oczywiste niebezpieczeństwo. W tych okolicznościach Milovanović nie może liczyć na przeprowadzenie swego programu, a może zwiększyć tylko na Bałkanach niepokój.

Waszyngton, 5 stycznia. Obie Izby kongresu uchwaliły, w myśl orędzia prezydenta, datek na rzecz ofiar trzęsienia ziemi we Włoszech.

Pekin, 5 stycznia. Ambasadorowie mocarstw obradowali wczoraj nad notą, która ma być wręczona w sprawie usunięcia Juanszikkaja. Ambasadorowie podczas tych obrad nie zgodzili się wprawdzie co do tego, czy interesy zagranicy są istotnie zagrożone, ale uznali zgodnie, że pokój jest zagrożony.

Trzęsienie ziemi.

Tryest, 5 stycznia. Tutejsza Rada miejska uchwaliła 30.000 koron na rzecz ofiar katastrofy w południowych Włoszech i przesłała je telegraficznie prezydentowi ministrów Giolittiemu. Tutejszy austr. Zakład kredytowy ofiarował 10.000 koron.

Messyna, 5 stycznia. Rodzina, którą wczoraj znaleziono i uratowano, żywiła się od chwili katastrofy aż do wczoraj pomarańczami.

Messyna, 5 stycznia. Połączenie kolejowe między Messyną a Palermo przywrócono. Port przepełniony jest parowcami i okrętami wojennymi. Akcya ratunkowa teraz jest lepiej zorganizowana. Rozdano między mieszkańców przedmieść mniej zniszczonych żywność. Straże ogniowe z Palermo, Genuy, Medyolanu i innych miast biorą żywy udział w akcyi ratunkowej. Zwłoki dep. Mikołaja Fulciego wydobyto z pod gruzów. Podczas usuwania gruzów usłyszano wołanie papugi, gdy udano się w poszukiwanie miejsca, zkąd ten głos pochodził, znaleziono całą rodzinę jeszcze żyjącą. Inną rodzinę wydobyto prawie niezranioną z pod gruzów. Słabe wstrząśnienia ziemi ciągle się powtarzają, skutkiem czego walą się uszkodzone budynki. Gruzy polewa się środkami odkażającymi, aby usunąć zapach trupi.

Rzym, 5 stycznia. Minister sprawiedliwości Orlando oświadczył w interviewie, że Messynę koniecznie trzeba odbudować.

Minister wyraził uznanie żołnierzom i marynarzom za czynność ich nadzwyczaj bohaterską.

Rzym, 5 stycznia. Król wydał rozkaz do armii i marynarki, w którym wyraża uznanie za akcyę ratunkową i liczne czyny prawdziwego heroizmu. Rozkaz wspomina z wdzięcznością o admirałach, oficerach i żołnierzach okrętów rossyjskich, angielskich, niemieckich i francuskich, którzy dali podziwu godny przykład ludzkości i solidarności.

Rzym, 5 stycznia. *Osservatore Romano* donosi, że dyrektor oddziału dla dzieci w szpitalu doniósł Papieżowi, że może natychmiast przyjąć 1.000 sierót i zająć się ich przewiezieniem i odzieniem.

Papież postanowił, by przyjęto po 500 sierót z Sycylii i Calabrii.

Rzym, 5 stycznia. Ambasadorowie i posłowie tutejsi prócz udziału w składkach swoich kolonij, ofiarowali na listę narodowych składek po 500, względnie po 200 lirów.

Reggio di Calabria, 5 stycznia. W pobliżu dworca urządzono prowizoryczny urząd pocztowy, który wczoraj po raz pierwszy był czynny. Wojsko dalej odgrzebuje zwłoki i składa je w dołach, które następnie zalewa wapnem. Straż ogniowa z Neapolu i Rzymu prowadzi dalej akcyę ratunkową. Jeszcze wczoraj wydobyto z pod gruzów kilka żyjących osób, przyczem rozegrały się wstrząsające sceny między uratowanemi a ich rodzinami.

Nowy Jork, 5 stycznia. Amerykańskie Tow. Czerwonego Krzyża przesłało telegraficznie do Rzymu 370.000 dolarów na akcyę ratunkową. Suma, jaką uchwali kongres dla ofiar, wynosić będzie ogółem 800.000 dol. Środki żywności, wysłane do Messyny, wynoszą kwotę 300.000 dol.

Waszyngton, 5 stycznia. Pierwsza dywizya floty amerykańskiej otrzymała polecenie udania się do Neapolu.

Sprawy wschodnie.

Serajewo, 5 stycznia. Doniesienie belgradzkiej *Politika,* że rząd bośniacki zamierza zakazać kobietom tureckim noszenia welonów, oraz chce przeprowadzić reformę tureckiego prawodawstwa małżeńskiego, jest bezpodstawne i ma na celu jedynie zaniepokojenie ludności mahometańskiej.

Belgrad, 5 stycznia. W sprawie ewentualnej rekonstrukcyi gabinetu wczoraj nie zapadła jeszcze decyzya. Dziś dalszy ciąg rokowań.

Belgrad, 5 stycznia. Gabinet Welimirowicza podał się do dymisyi, ale król jej nie przyjął.

Sofia, 5 stycznia. Rząd bułgarski otrzymał z Konstantynopola zawiadomienie, że panuje tam skłonność wznowienia rokowań i że rząd turecki prawdopodobnie zajmie przychylniejsze stanowisko w sprawie wysokości wynagrodzenia. W kołach urzędowych zapewniają, że rada ministrów postanowiła wysłać z końcem bieżącego tygodnia ministra Liapczewa jako delegata do Konstantynopola, celem wdrożenia rokowań.

Konstantynopol, 5 stycznia. Organ komitetu młodotureckiego *Szuraj Ummet* potwierdza, że posiedzenia senatu w przyszłości będą jawne.

Skoplje, 5 stycznia. Jeszcze w pierwszej połowie bieżącego miesiąca zwołana będzie Skupczyna Serbów otomańskich. W programie tego stronnictwa znajduje się myśl zorganizowania bojkotu przeciw Austro-Węgrom. Zapewniają, że tutejszy klub Serbów słowiańskich wysłał do Belgradu swych członków celem sformułowania tam żądań w sprawie Bośnii.

Skoplje, 5 stycznia. Po powołaniu dywizyi „redyfów“ w Köprübü na ćwiczenia, artylerya rozpoczęła ćwiczenia z działami szybkostrzelnemi i końmi sprowadzonymi z Węgier. Dotychczas takie ćwiczenia jeszcze nigdy się nie odbywały.

Konstantynopol, 5 stycznia. Ambasador austro-węgierski margr. Pallavicini zwrócił wczoraj uwagę Porty na to, że w Smyrnie znajduje się 2000 ton cukru, ubezpieczonego w tryesteńskiem Tow. „Assecurazioni generali“ i że w razie deszczu cukier ten będzie zniszczony, a wówczas rząd turecki będzie pociągnięty do odpowiedzialności. Ambasador zażądał, aby oddano jakieś magazyny na zabezpieczenie tego cukru, aż do ustania bojkotu.

Konstantynopol, 5 stycznia. Prezydent Izby posłów Achmed Riza złożył wczoraj wizytę ambasadorowi austro-węgierskiemu, margr. Pallaviciniemu, oraz innym przedstawicielom dyplomatycznym.

Salonika, 5 stycznia. W Sandżaku Serres ludność bułgarska odmówiła płacenia podatków wojskowych i obstawała przytem, by dopuszczono ją do służby wojskowej.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 5 stycznia. *(Tel. pryw.).* *Nowoje Wremia* zamieszcza korespondencyę z Warszawy, w której z ironią odzywa się o polskich protestach przeciw szkolnym manewrom Niemców. W końcu jednak dziennik pisze, że władze popełniają błąd popierając bezwzględnie Niemców w ich walce z Polakami. Pamiętać należy mimo całej lojalności Niemców w Polsce, że jestto tylko naprzód wysunięta przednia straż niemiecka w Rossyi.

Petersburg, 5 stycznia. *(Tel. pryw.).* Ministerstwo oświaty nie pozwoliło na przyjęcie sumy 25.000 rubli ofiarowanych przez znanego działacza Makuszina, na urządzenie wiejskich czytelń ludowych w Syberyi.

Petersburg, 5 stycznia. *Nowoje Wremia* zamieszcza obszerny artykuł Filewicza p. t. „Królestwo polskie a społeczeństwo polskie“. Według tego artykułu taktyka Koła polskiego wyraźnie uwydatniła się dopiero w ostatnim czasie. Autor twierdzi, że jest to polityka ugodowa. P. Dmowski postanowił prowadzić tę politykę, a zdawał się przez dłuższy czas praktykować „politykę pazurów i zębów“. Według informacyi Filewicza nastąpił rozłam wśród demokracyi narodowej. W kraju wyczuwa się nowe ugrupowanie polityczne. Duma i władze rossyjskie powinny zająć się sprawami polskiemi.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA pod **„Wozem Drzymały“** otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

WŁADYSŁAWA PODHALICZA Lwów, ul. Akademicka l. 5. (obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej. Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

Dr. Eugeniusz Doliński
b. sekundaryusz Szpitala dla dzieci im. św. Zofii i b. I-szy sekundaryusz Szpitala powszechnego,
ordynuje od 3—5
przy ul. św. Mikołaja l. 8.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:
francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS
angielskie:
DAILY CHRONICLE
rosyjskie:
NOWOJE WREMIA
niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG
Sokołowskiego
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne
FRANCUSKIE:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Je sais tout, Fantasie.
WŁOSKIE:
L'Asino, Il Secolo XX.
ROSSYJSKIE:
Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.
ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.
Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Dentysta dr. K. Lewandowski
Lwów plac Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną).
Wyjmowanie, plombowanie, wstawianie zębów bez bolu

DOM BANKOWY
Sokal i Lilien
na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura do LOKALU
obok Kawiarni Wiedeńskiej
przy ul. Kilińskiego.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5 stycznia 1909.

Hotel George'a.

Pp. hr. M. Komorowski ze Zborowa, A. Skibniewski z Ulicka, M. Tustanowski z Podmichałowic, M. Nikorowicz z Krakowa, hr. M. Rzyszczewska z Rossyi, dr. J. Flonder z Bukowiny, R. Jędrzejowiczowa z Genewy, W. Gnoiński z Krasnego, J. Rosenblatt z Krakowa.

Hotel Francuski.

Pp. Z. Piątkowski z Józefówki, S. Zwolski z Brzeżan, ks. A. Opolski z Czerniowiec, H. Rotstadt z Wiednia, C. Hawlik z Pragi, B. Srokowski ze Złoczowa.

Hotel Europejski.

Pp. G. Ziembicki z Dzwiniacza, Z. Srokowski z Besarabii, Wł. Niwicki z Bortnik.

Hotel Victoria.

Pp. H. Kinzi ze Zuszyc, A. Błoński z Nowosłaniec.

Hotel Imperial.

Pp. A. Udrycki z Rogów, St. Smiejkowski ze Skorodnego, J. Bernstein z Koszyłowiec, dr. J. Wronka z Mielca.

Hotel Polski.

P. R. Starzyński z Baranowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 stycznia.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	567	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	370	—	390	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	545	—	552	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	92	80	93	50
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	20	93	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	30	93	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	—	94	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	—	90	70
„ „ „ 4 konwen.	91	30	92	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	50	251	50
„ „ „ papierowych	250	—	252	—
100 marek niemieckich	117	—	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 stycznia 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94·25	94·45
styczeń-lipiec	94·25	94·45
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·15	97·35
kwiecień-październik	97·20	97·40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	151·50	155·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	208·25	212·25
„ „ „ 1864 po 100 zł.	266·—	270·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	266·—	270·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	292·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·65	114·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·25	94·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·65	96·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·50	115·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	455·—	457·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·90	118·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·50	95·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·60	95·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·85	104·85
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·50	96·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·10	95·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·50	96·50
Kol. lwowsko-czern.-jaseckiej z roku 1893 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 800 marek 4 pr.	114·—	115·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	109·55	109·75
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·05	91·25
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	140·50	144·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	188·—	190·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	186·—	190·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·80	93·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	104·20
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·30	94·30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·75	94·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·25	91·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90·75	95·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	175·—	176·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·—	95·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	263·50	269·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263·—	269·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·70	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·70	92·70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·75	100·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·40	100·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·70	98·70
„ „ „ 39 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·—	112·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·—	112·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·35	88·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·75	94·35
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 400 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1873 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Bazilica) 5 zł.	19·20	21·80
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	—·—	—·—
Clary 40 zł. m. k.	142·—	152·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	—·—	—·—
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	—·—	—·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·90	28·90
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	232·—	242·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	290·—	291·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3340·—	3350·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	620·—	621·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	718·—	719·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	573·—	577·—
Galic. banku hip. 200 zł.	561·—	565·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	380·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	421·60	422·60
„ Austro-węg. 1400 kor.	1728·—	173[illegible]·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	522·—	523·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·—	242·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4995·—	5015·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	542·50	544·80
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	360·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	895·—	896·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	698·50	701·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	532·—	538·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	629·—	630·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2392·—	2402·—
Schodnicy 500 kor.	424·—	434·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	324·—	323·—
Teplail. tow. kop. węgla 70 zł.	273·—	274·50
N. Wekslo.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·65	239·90
Paryż za 100 franków	95·45	95·60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	250·75	251·25
Niemieckie banki	117·07½	117·27½
Włoskie banki	95·17½	95·30
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08½	19·11½
20-markówka	23·43	23·49
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·12½	117·32½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·10	95·30
Ruble	2·50¾	2·51¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1296/8 (5) (91 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Schulima Honiga, odbędzie się dnia 28 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya całej realności whl. 1197, 4/5 części realności whl. 916 i połowy realności whl. 1419 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarskich.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność whl. 1197 na kwotę 1300 kor., b) 4/5 części realności whl. 916 na kwotę 3040 kor., c) połowa realności whl. 1419 na kwotę 350 kor., przynależności zaś na realności whl. 916 na kwotę 1152 kor.

Najniższa cena wynosi: a) co do realności whl. 1197 — 886 kor. 66 hal., b) co do realności whl. 916 — 2794 kor. 66 hal., c) co do realności whl. 1419 — 116 kor. 67 hal., poniżej tdj ceny sprzedaz nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 5 grudnia 1908.

L. cz. E. 2336/8 (8) (62 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Tärhera, odbędzie się dnia 8 lutego 1909 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie, licytacya a) całej realności lwh. 291, b) całej realności lwh. 1255, c) połowy realności lwh. 1256 gminy Niemirów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, sę ocenione a to: ad a) na 1520 kor., ad b) na 360 kor., ad c) na 60 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1013 kor. 34 hal., ad b) 240 kor., ad c) 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 22 grudnia 1908.

L. cz. E. 644/8 (11) (17 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. II. licytacya posiadłości wiejskiej obj. lwh. 136 ks. gr. gm. Sanoczany własnej, w skład której wchodzi chata, ogród i pole orne o łącznej pow. 56 arów 36 m³ bez przynależytości.

Nieruchomość powyższą oceniono na 1492 kor. 30 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 994 kor. 87 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 15 grudnia 1908.

L. cz. E. 6330/8 (2) (54 2—2)

Zobowiązany Iwan Drohomirecki syn Michała w Hołyniu.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Fuchsa w Kałuszu, odbędzie się dnia 25 stycznia 1909 o godz. pół do 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2 w Kałuszu, licytacya: a) połowy realności lwh. 521 gm. Równia, b) całej realności lwh. 831 gm. Hołyń objętych, składających się z budynku mieszkalnego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: połowa realności ad a) na 1560 kor., zaś cała realność ad b) na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi przy realności ad a) 1040 kor., przy realności ad b) 800 koron.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 9 listopada 1908.

L. cz. E. 2233/8 (6) (99 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 1. 115, 2. 224 3. 253 ksgr. Berdychów, które się składają ad 1. z budynku mieszkalnego, stajni, stodoły, komory oraz 6 morgów 958 sążni gruntu wraz przynależnościami składającemi się z pary koni, krowy, wozu, pługa, ad 2. składającej się z 1152 sążni roli, ad. 3. składającej się z 949 sążni roli.

Nieruchomości te są ocenione ad 1. 3510 kor., przynależności na 146 kor., ad 2. na 218 kor., ad 3. na 400 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2849 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 22 grudnia 1908.

L. cz. E. 2322/8 (14) (61 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Lubaczowie w likwidacyi, odbędzie się dnia 8 lutego 1909 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya a) 1/4 części realności lwh. 595, b) 1/4 części realności lwh. 1155, c) 1/4 części realności lwh. 1157 gm. Niemirów objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 438 kor. 75 hal., ad b) na 87 kor. 50 hal., ad c) na 10 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 292 kor. 50 hal., ad b) 58 kor. 34 hal., ad c) 6 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Normalne warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 23 grudnia 1908.

L. cz. E. 2339 8 (8) (60 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Lubaczowie w likwidacyi, odbędzie się dnia 8 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie, licytacya połowy realności lwh. 4 i całej realności lwh. 414 gminy Wróblaczyn obj. wraz z przynależnościami składającemi się z budynków gospodarskich i drzew owocowych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1. połowa lwh. na 2220 kor. 05 hal., jej przynależności na 167 kor. 50 hal., 2. całej lwh. 414 na 1209 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1591 kor. 70 hal., ad b) 806 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 22 grudnia 1908.

L. cz. E. 632/8 (7) (107)

Edykt.

W sądzie tutejszym, odbędzie się dnia 28 stycznia 1909 o godzinie 9 rano, licytacya 1) realności lwh. 28 2. 4/6 części realności lwh. 190 w Gaju.

Realności ocenione ad 1. na 650 kor., ad 2. na 1375 kor.

Cena wywołania ad 1. 433 kor., ad 2. 917 kor.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, dnia 9 grudnia 1908.

L. cz. E. 1645/8 (3) (106)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 lutego 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya a) 3/5 części realności lwh. 111, b) 3/5 części realności lwh. 423 ks. gr. gm. kat. Podliski, ocenionej ad a) na 2196, zaś ad b) na 690 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 1464 kor., ad b) 460 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, 16 grudnia 1908.

L c.z. E. 1209/8 (6) Dh. 7454/8 (109)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 lutego 1909, o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 we Lwowie, licytacya realności a to:

a) realności lwh. 353 ks. gr. dla gm. Zamarstynów obj.

b) realności lwh 433 ks. gr. dla gm. Zamarstynów obj.

c) realności lwh. 456 ks. gr. dla gm. Zamarstynów obj. jak niemniej

d) realności lwh. 545 tejże gm. obj. zobowiązanych własnej tudzież

e) połowy realności lwh. 357 tejże gm. obj. zobowiązanego własnej wraz z przynależnościami bliżej w protokole oszacowania opisanymi.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) 5122 kor. ad b) 2960 kor., ad c) 4368 kor., ad d) 2148 kor. i ad e) 47 kor. przynależności zaś na ad a) 61 kor. 75 hal., ad b) 28 kor., ad c) 84 kor. i ad d) 178 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3456 kor. 09 hal., ad b) 1991 kor. 67 hal., ad c) 2968 kor., ad d) 1550 kor. 67 hal. i ad e) 31 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 30 listopada 1908.

L. cz. E. 489/8 (7) (67)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 lutego 1909, o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6, licytacya połowy realności lwh. 3507 i 4438, 1/4 lwh. 3529 i 1/8 lwh. 3530 gm. Nowy Targ.

Powyższe części realności oceniono na 4895 kor. 18 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3159 kor. 17 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 3 grudnia 1908.

L. cz. E. 1273 8 (6) (88)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaaka Dawida Weisnera, odbędzie się dnia 3 lutego 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya 1/14 części realności lwh. 179 gm. kat. Krosno objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 367 kor. 59 hal., przynależności zaś na 4 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi 247 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 19 grudnia 1908.

L. cz. E. 1877,8 (4) (122)

Na żadanie Menaschego Schotza, odbędzie się dnia 21 stycznia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. licytacya 1/8 części realności obj. whl. 516 ks. gr. gm. kat. Przemyślany.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 103 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 69 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 10 grudnia 1908.

L. cz. 716/8 (3) (101)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 lutego 1909 godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 1594, 471.535, połowy realnrści lwh. 646 i 308 tudzież 6/8 części realności lwh. 626 ks. gr. gm. Kozówka z przynależnościami.

Realności te wraz z przynależnościami oceniono na 13.171 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 9276 kor. 98 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikulińce, dnia 20 grudnia 1908.

L. cz. E. 1413—1414/8 (5) (108)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya realności lwh. 688, 848 gm. Capowce składających się razem z 1 hekt. 538 m² ornej ziemi.

Wartość szacunkowa obu realności po 1200 kor.

Najniższa oferta po 800 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w sądzie tut. biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 29 grudnia 1908.

L. cz. E. 816/8 (4) (102)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniego Kubasiaka, zastąpionego przez dr. Zygmunta Zembatego, adwokata w Makowie, odbędzie się dnia 18 lutego 1909, o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya:

całej realności lwh. 1917,
62/130 części realności lwh. 1920,
2/32 „ „ „ 1929,
1/8 „ „ „ 2986,
2/10 „ „ „ 1776,
1/6 „ „ „ 1781,
1/3 „ „ „ 1902,
2/12 „ „ „ 1913,
2/16 „ „ „ 1919,
całej realności lwh. 3359,
8/47 części realności lwh. 1940,
2/3 „ „ „ 2018,
4/16 „ „ „ 1775,
2/12 „ „ „ 1778,
8/83 „ „ „ 1805,
1/6 „ „ „ 1912,
22/60 „ „ „ 1915,
16/5336 „ „ „ 2844,
ks. gr. gm. kat. Zawoja.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 52.841 kor. 52 hal.

Najniższa cena wynosi 35.227 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 4 grudnia 1908.

(111 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 11 stycznia 1909 od 10 do 12 meble, towary galanteryjne, maszyny drukarskie i różne trunki.
Wtorek 12 stycznia 1909 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy dywany i kosztowności.
Sroda, 13 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i sprzęty domowe.
Czwartek 14 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i sprzęty domowe.
Piątek, 15 stycznia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, aparat fotograficzny.
Sobota 16 stycznia 1909 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 3 stycznia 1908.

L. cz. VIII. 3354/8 (12) (115)

Edykt licytacyjny.

W sali Nr. 7 tutejszogo sądu odbędzie się 4 lutego 1909 licytacya realności o godzinie 9 rano obu połów realności objętej wykazem hip. l. 1789 gminy Przemyśl ocenionych po 2184 kor. 49 hal.

Najniższa cena kupna każdej połowy tej realności wynosi 1092 kor. 25 hal.

O godzinie 10 rano realności objętej wykazem hip. l. 73 gminy Siedliska ocenionej na 2350 koron.

Najniższa cena wynosi 1566 koron 67 hal.

O godzinie 11 rano połowy realności lwh. 134 gminy Hurko ocenionej na 682 kor. 08 hal.

Najniższa cena wynosi 454 koron 72 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, można przejrzeć w biurze Nr. 14 w godzinach urzędowych.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 7 grudnia 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 1/7 (67) (94)

Uchwałą tego sądu z dnia 22 stycznia 1907 L. cz. S. 1/7 otworzony konkurs do majątku Kupieckiego Banku handlowego i przemysłowego w Zabłotowie uznaje się po myśli § 189 ord. konkurs za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 23 grudnia 1908.

Konkursa.

L. 5132 8 (11865 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu posady kontrolora w X. klasie rangi z poborami tejże rangi oraz wolnem pomieszkaniem i relutum na opał i światło w kwocie 180 koron rocznie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni przesłać podania dokumentami zaopatrzone w drodze swej przełożonej władzy, inni w służbie nie pozostający wprost do Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie i to najdalej do 10 stycznia 1909.

Kraków, dnia 30 grudnia 1908.

C. k. Nadprokurator Państwa.

L. 5134/8 (11864 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady Prokuratora Państwa w VII. klasie rangi w Jaśle i dwu, ewentualnie więcej posad Zastępcy Prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi w Krakowie, względnie przy innej Prokuratoryi Państwa w okręgu Sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnosić w drodze przepisanej do Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie najpóźniej do dnia 15 stycznia 1909.

Kraków, dnia 30 grudnia 1908.

C. k. Nadprokurator Państwa.

L. 431/II. (127 1—3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Targowicy polnej z poborami 3 klasy 5 stopnia ryczałtem 252 koron rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 900 koron rocznie za codzienną jednokonną jazdę posłańczą do Horodenki i napowrót.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów najpóźniej do 15 stycznia b. r.

Lwów, dnia 2 stycznia 1909.

Kuratele.

L. cz. P. IX. 284/8 (1) (11272 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Fedka Juriw, rolnika w Borkach wielkich.

Kuratorem jego ustanowiono p. Jana Sadowskiego w Borkach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 9 listopada 1908.

L. cz. L. 4/8 (5) (11283 1—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Reginę Lupa w Koninie.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Lupę w Koninie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 27 listopada 1908.

L. cz. L. 112/8 (6) (11320 1—3)

Za umysłowo chorą uznano Helenę Bester w Jaworznie.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Bestra w Jaworznie.

C. k. powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 28 października 1908.

L. cz. L. 7/8 (6) (11319 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Wojciecha Pierzchałę w Ciężkowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Chechelskiego tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 28 października 1908.

L. cz. P. VII. 114/8 (8) (11191)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Niebieszczańską w Nadybach.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Niebieszczańskiego w Nadybach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 22 lipca 1908.

L. cz. P. 200/8 (11247)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Dmytra Dołżyckiego w Boberce.

Kuratorem jego ustanowiono ks. Sabina Kmicikiewicza gr. kat. proboszcza w Boberce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 6 października 1908.

L. cz. P. 141/8 (4) (11243)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Ołeksę Grebluka Andrija w Peczeniżynie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Szowkowego w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczeniżyn, dnia 17 listopada 1908.

L. cz. P. 224/8 (11237)

Edykt.

Za niedołężną na umyśle uznano Wasyłynę Jaremin w Czerhanówce.

Kuratorem jej ustanowiono Dmytra Jaremina w Czerhanówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 15 października 1908.

L. cz. P. IV 150/8 (11248)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Jewdochę z Radomów 1-śl. Prohońko, 2-śl. Tryjuda w Olejowie.

Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Radoma w Olejowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 14 sierpnia 1908.

L. cz. L. 14/8 (4) (11211)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Kiszowar z Zubkowa.

Kuratorem tejże Michał Kiszowar z Zubkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 12 sierpnia 1908.

L. cz. P. VI. 131/8 (11195)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Leonarda Starczewskiego, rolnika ze Szwajkowiec.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Nowickiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Czortków, dnia 31 sierpnia 1908.

L. cz. P. III. 65/8 (11194)

Za umysłowo chorego uznano Iwana Seńków w Kalinowszczyźnie.

Kuratorem jego ustanowiono Onufrego Brodyło.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, dnia 3 sierpnia 1908.

L. cz. L. 1/8 (7) (11207)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Stefana Truchan.

Kuratorem jego jest Mikołaj Bałasz zwany Miśko ze Sośnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Radymno, dnia 29 listopada 1908.

L cz. L. 11/8 (8) (11210)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Semena Pełecha z Dobraczyna obecnie w Kanadzie.

Kuratorem tegoż Wasyl Musij, naczelnik gminy w Dobraczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 23 sierpnia 1908.

L. cz. P. 134/8 (8) (11282)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Szczyptę ze Spytkowic.

Kuratorem jego ustanowiono Wawrzyńca Szczyptę ze Spytkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, dnia 31 października 1908.

L. cz. P. 115/8 (6) (11287)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Elżbietę ze Stypkich Matuszczak w Kułaczynie.

Kuratorem jej ustanowiono Ilę Huculaka Nykołaja w Kułaczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sniatyn, dnia 26 września 1908.

L. cz. P. 19/8 (7) (11277)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Walentego Regułę w Straszęcinie.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Krzemienia w Straszęcinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 23 listopada 1908.

L. cz. L. III. 15/8 (5) P. III. 289/8 (11312)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Hermana Allerhanda, agenta w Stryju.

Kuratorem jego ustanowiono Salomona Backenrotha w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 30 września 1908.

L. cz. P. 131 08 (21) (11341)

Za marnotrawnego uznano Józefa Bilińskiego Tarasowicza, rolnika w Hordyni.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Bilińskiego Tarasowicza, rolnika w Hordyni

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łąka, dnia 12 listopada 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Tab. 4348/8. (31 2—3)

Edykt.

W stanie biernym realności lwh. 233 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej Związku handlowego Kółek rolniczych w Krakowie własnej, ciąży wedle sub. poz. 3 i 4 do poz. 1 pod datą dnia 24 czerwca 1853 na zasadzie rezolucyi 6 Trybunału z dnia 1 czerwca 1853 na rzecz:

a) Ludwika Adamka w $^1/_5$ części,
b) Wincentego Adamka w $^1/_5$ części,
c) Edmunda Balińskiego w $^1/_5$ części,
d) Teofila Balińskiego w $^1/_5$ części,
e) Waleryi Balińskiej w $^1/_5$ części

kwota 1.718 zł. pol. 13 gr. ex majori 2.337 zł. pol. 03 gr.

Gdy właściciele powyższej sumy hipotecznej, służącej zresztą tylko jako kaucya służbowa, — t. j. Ludwik Adamek, Wincenty Adamek, Edmund Baliński, Teofil Baliński i Walerya Balińska nie są wiadomi ze życia ani z miejsca pobytu, a gdy przez przeszło lat 50 ani upłaty kapitałowe ani procentowe nie były na sumę tę uiszczane, ani też w ogólności nie dochodzono praw odnośnie do tej sumy w jakikolwiek inny sposób — przeto na wniosek Związku Kółek rolniczych w Krakowie i po myśli § 118 — 120 ust. hip. wzywa się wszystkich uprawnionych z powyższego wpisu względnie ich spadkobierców, by w ciągu jednego roku t. j. do końca grudnia 1909 prawa swoje w tutejszym Sądzie zgłosili pod rygorem, że po upływie tego czasu wpis powyższy na wniosek Związku Kółek rolniczych w Krakowie wykreślony zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddz. VII.

Kraków, dnia 4 grudnia 1908.

L. cz. I. 457/8 (1) (73 2—3)

Edykt.

Przeciw Matijowi Litwińciów s. Jacka z Koropca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym przez Małankę Hrynercyszyn z Koropca pozew o własność gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 28 stycznia 1909 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Jacka Mykietyna w Koropcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Potok złoty, dnia 30 listopada 1908.

L. Preas. 3259 (18 P/8) (2 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla pierwszej kadencyi Sądu przysięgłych, dnia 16 lutego 1909 o godzinie 9 rano się rozpoczynającego, radcę Dworu Chylińskiego, jako Prezydenta Sądu obwodowego, przewodniczącym, a zastępcami jego radcę wyższego Sądu krajowego dr. Mandybura, oraz radców Sądu krajowego Praczyńskiego, dr. Szalay'a, Hessego, dr. Czajkowskiego i Olszewskiego.

Przemyśl, dnia 31 grudnia 1908.

Chyliński mp.

L. XVII.—177.980 (110)

Ogłoszenie.

W celu wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa za świnie użytkowe i hodowlane wybite z urzędu w Galicyi w IV. kwartale 1908 na podstawie ustawy z 7 września 1905 Dz. p. p. Nr. 163, ustanawia się po myśli § 6 tej ustawy i stosownie do rozporządzenia wykonawczego z 6 listopada 1905 Dz. p. p. Nr. 164 przeciętne ceny za kilogram żywej wagi według następującej taryfy.

I. Świnie rasowe (rasy angielskiej):

a) prosięta do 4 miesięcy 1 K. 72 h.
b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 K. 19 h.
c) świnie powyżej 10 miesięcy 1 K. 01 h.

II. Świnie półkrwi (rasy poprawnej):

a) prosięta do 4 miesięcy 1 K. 59 h.
b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 1 K. 10 h.
c) świnie powyżej 10 miesięcy — K. 99 h.

III. Świnie rasy krajowej:

a) prosięta do 4 miesięcy 1 K. 26 h.
b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy — K. 97 h.
c) świnie powyżej 10 miesięcy — K. 83 h.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. Cw. 4081/8 (1) (113)

Edykt.

Przeciw Chaji Wilkenfeld przedtem w Łańcucie zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Towarzystwo kredytowe w Radymnie pozew o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 800 kor. i 800 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Chaji Wilkenfeld kuratorem dr. Goldfarb, adwokat w Przemyślu zastępywać ją będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Przemyśl, dnia 29 grudnia 1908.

L. 186.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27. grudnia 1908 do 2. stycznia 1909.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Dąbrowa	Siedliszowice gm. i obw. dw. (2 zagr.);
Wąglik	Brzeżany Podhajce Stanisławów	Helenków ob. dw. (1 zagr.); Mądzelówka (1 zagr.); Tustań (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów Jarosław Tarnów Tłumacz	Łanowce ob. dw. (2 zagr.); Surochów ob. dw. (1 zagr.); Kowalowy (1 zagr.); Bortniki ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Czortków Gródek jagiel.	Wygnanka (1 zagr.); Hartfeld (1 zagr.);
Róża świń	Brzesko Kamionka Podhajce Rawa ruska Skałat Stanisławów Zborów	Dołęga (1 zagr.); Witków Nowy (1 zagr.); Nowos ółka (6 zagr.); Lubycza kniazie (4 zagr.), Szczepiatyn (4 zagr.); Kałabarówka (1 zagr.); Dubowce (1 zagr.), Zabereże (1 zagr.); Żabiń (3 zagr.);
Pomór świń	Biała Cieszanów Husiatyn Rudki Zaleszczyki Zywiec	Bestwinka (15 zagr.), Dankowice (7 zagr), Kaniów stary (29 zagr), Kozy (1 zagr.); Krowica hołodowska (1 zagr.), Niemstów (1 zagr.); Kierniczki ob. dw. (2 zagr.); Chłopczyce (3 zagr.); Słone ob. dw. (1 zagr.); Zabłocie (1 zagr.);
Szelestnica	Rohatyn	Nastaszczyn (1 zagr.);
Cholera drobiu	Borszczów Skałat	Mielnica ob. dw. (7 zagr.); Sorocko ob. dw. (1 zagr.);
Wścieklizna	Borszczów Brzesko Brzeżany Czortków Gorlice Husiatyn Łańcut Lwów Nadwórna Nowy Sącz Peczeniżyn Podhajce Sniatyn Stary Sambor Sokal Tarnopol Tłumacz Złoczów Żółkiew	Zalesie (1 zagr.); Kończyska (1 zagr.); Ceniów (1 zagr.), Szybalin (1 zagr); Antonów ob. dw. (1 zagr.), Szwajkowce; Głęboka (1 zagr.); Niżbor Nowy; Jelna (1 zagr.); Krzywczyce (1 zagr.); Dora (2 zagr.); Powroźnik (1 zagr.); Berezów niżny (1 zagr.); Bieniawa (1 zagr.), Korzowa (1 zagr); Ilińce (1 zagr.); Grodowice (1 zagr.); Ilkowice; Czystyłów (1 zagr.); Ottynia (1 zagr.); Bałuczyn (1 zagr.); Prowała (1 zagr.)

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 3. stycznia 1909.

L. 131.593 (11.868)

Skonwertowana na 4 prc. w roku 1906 Pożyczka hipoteczna król. stoł. miasta Lwowa z r. 1900.

XVII. Losowanie

skonwertowanej na 4 prc. w roku 1906 pożyczki hipot. król. stoł. miasta Lwowa z roku 1900

dnia 1 grudnia 1908.

Ser. A. po 100 koron.
Nr. 652.

Ser. B. po 200 koron.
Nr. 226.

Ser. C. po 1.000 koron.
Nr. 298, 984, 1681.

Ser. D. po 2 000 koron.
Nr. 211, 257, 769, 808, 1461.

Ser. E. po 5.000 koron.
Nr. 17.

Płatne dnia 1 marca 1909.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Ser. A. Nr. 178.
Ser. B. Nr. 1107.
Ser. B. Nr. 1234, 1391.
Ser. C. Nr. 835.

L. cz. C. I. 381/8 (3) (72 2—3)

Edykt.

Przeciw Wiktorowi, Michałowi, Maryi i Antoniemu Sumarowskim z Porchowy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym przez Wincentego Jarosławskiego z Porchowy pozew o własność gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 28 stycznia 1909 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Macieja Gołębiowskiego w Porchowie, kuratorem.

Tenże zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Potok złoty, dnia 30 listopada 1908.

L. cz. Cw. 4799/8 (95)

Edykt.

Niewiadomemu z miejsca pobytu Naftalemu Petrowerowi w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi przeciw niemu o 2.724 kor. 77 hal., ma być doręczoną uchwała z dnia 19 grudnia 1908 liczba czynności Cw. 4799/8 którą nakaz zapłaty wydany został.

Ponieważ niewiadomo gdzie Naftali Petrower przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dra Trachtenberga, adwokata w Kołomyi.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, j. h. Oddział II.

Kołomyja, dnia 19 grudnia 1908.

Wyroki prasowe.

Zl. 295 (11682)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1908, Pr. XXXV. 330/8, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Vidensky Dennik“ vom 18 Dezember 1908 Nummer 302, und zwar in dem Artikel mit der Überschrift: „Vlada Bienerihova a ceske boykotove hnuti“ durch die beiden Stellen I von „Co pak je“ bis einschließlich „u Cechu tresta“, II. von „A ona pocinani“ bis einschließlich „propagovali“ das Vergehen nach § 300 und 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 19 Dezember 1908.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1908, Pr. 45/8, die Weiterverbreitung der Nummer 289 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ ddo 17—18 Dezember 1908 wegen des Gedichtes: „A Giulia Cavallari. Canta la messa“ in der Stelle von „Riedi fra lor, che godon“ bis „Dante non aspetti“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1908, Pr. I. 542/8, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Zajmy lekarske“ vom 15 Dezember 1908 wegen der Stelle von „Velka vetsina nasich lekarniku“ bis „jeste sledovati“ des Artikels: „Vymetal take doma“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1908 Pr. I. 539/8, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: "Kacirske Epistoly“ vom 16 Dezember 1908 wegen der Illustration mit der Überschrift: „Pokuseni satanase“ und der Stelle von „Tak tedy o Vanocich“ bis „chramove navstevy“ des Artikels: „Vanocni Feuilleton“; des Epigrammes von „Ucte deti“ bis „chlebicek“; der Stellen von „To je tedy knezsky“ bis „neco jineho“ des Artikels: „knezsky humbug“; von „Dosahnuv knez“ bis „mrse“ und von „Velebny pane“ bis „sam nesl“ des Artikels: „Neboztik“ nach § 122 b, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1908, Pr. I. 547/8, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Casopis Ceskeho urednictva zeleznicniho“ vom 15 Dezember 1908 wegen der Stellen von „Posledni udalosti prazske ozivily“ bis „kontroluje ciny jednotlivcu“, von „Tot tedy zpusob“ bis „protoz ruce dilu“ des Artikels: „K hospodarskemu osamotneni“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1908, Pr. I. 549/8, die Weiterverbreitung der Nummer 291 der Zeitschrift: „Ceske Slovo“ vom 17 Dezember 1908 wegen der Stelle von „Nekolik dni jiz koluji“ bis „narodne socialniho tisku“ des Artikels: „Persekuce proti strane narodne cocialni“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit der Erkenntnisse vom 18 Dezember 1908, Pr. I. 544/8, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Karikatury“ (Priloha cas. „Kid“) wegen der Artikel: „Krava a vul“, „Telegraficky pohled z Ciny“ samt Illustration und „Mikulasske nadeleni v Praze“ samt Illustration nach § 300, 491 und 493 St. G. sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1908, Pr. I. 548/8 die Weiterverbreitung der Nummer 346 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ (Vecerni vydani) vom 16 Dezember 1908 wegen der Stelle von „pak poukazal na pokleslot“ bis „lazne a t. d“ des Artikels: „Verejna s huze s programem „Vase narodohospodarske ukoly“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1908, Pr. I. 550/8, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Cesky drogista“ vom 15 Dezember 1908 wegen der Stelle von „Organisace k tomu cili“ bis „hmotnych prostredku“ des Artikels: „Chranme svuj majetek“ (gefertigt: „Narodohospodarska Jednota“) nach § 64 Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1908, Pr. I. 54[illegible]/8, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Zensky List“ vom 17 Dezember 1908 wegen der Stelle von „At si vedeme deti“ bis „proti pokryteckym knezim“ des Artikels: „Vanoce se blizi“ nach § 122 a St. Gt. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1908, Pr. I. 538/8, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Obchodni Obzor“ vom 15 Dezember 1908 wegen der Stelle von „Zlate hesio to“ bis „za najlepsi uznani“ des Artikels: „Svuj k svemu“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1908, Pr. I. 537/8, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Zar“ vom 17 Dezember 1908 wegen der Stellen von „Statni zastupitelstvi v Praze“ bis „nasich poslancu“ und von „Druhy den na to konala se“ bis „jatka“ des Artikels: „Proti valce“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1908, Pr. 34/8, die Weiterverbreitung des in Böhm.-Leipa erschienenen, in der Buch und Steindruckerei Bergmann in Böhm.-Leipa gedruckten Aufrufes: „An die deutsche Bevölkerung Leipas“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 19 zember 1908, Pr. 33/8, die Weiterverbreitung der Nummer 110 der Zeitschrift: „Deutsche Leipaer Zeitung“ vom 19 Dezember 1908 wegen des Artikels: „An die deutsche Bevölkerung Leipas“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicim hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1908, Pr. VIII. 12/8, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zetschrift:: „Pochoden“ vom 18 Dezember 1908 wegen des Lokalberichtes: „Z Nove Paky“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1908, Pr. 47/8, die Weiterverbreitung der Nummer 101 der Zeitschrift: „Egerer Neueste Nachrichten“ vom 16 Julmonds (Dezember) 1908 wegen der Stelle von „czechische Elemente“ bis „Küche zu machen“ des Artikels: „Die fortschreitende Verczechisierung der nationalen Kurstadt Franzen bad“ nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 190-, Pr. 48/8, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Heiteres, frei nach dem ‚Gil Blas'. Politische Wirren am Neptun." Herausgeber n d Verleger M. Jokich, Druck von Georg Adler, beide in Eger, wegen der Stelle von „Der Kaiser des Ostneptunreiches" bis „kostet's nichts" nach § 63 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1908, Pr. I 541 8, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Lid" vom 17 Dezember 1908 wegen der Stelle „Na vic jsme pripraveni", von „Nyni — dnes — stoji pry veci takto" bis „(ufy. Röhrs)" des Artikels: „Vynatek z charakteristickeho dopisu" und des Artikels: „Valka vypovezena" nach § 65 a 302, 491 und 493 St. G sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 298 (11795)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Dezember 1908, Pr. XXXV. 335 8 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das in der Nummer 38 der periodischen Zeitschrift: „Simplicissimus" vom 21 Dezember 1908 auf Seite 650, richtig 646 abgedruckte Bild mit der Aufschrift: „Germania unterm Mistelzweig" das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 Dezember 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Dezember 1908, Pr. XXXV. 335/8/3, auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß das in der Nummer 682 der periodischen Druckschrift: „Adeverul" vom 6 Dezember 1908 auf Seite 1 abgedruckte Bild mit der Überschrift: „Vaca de mulo" samt Text das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 Dezember 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Dezember ber 1908, Pr. XXXV. 340/8, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nich periodischen Druckschrift: „Lieder der Arbeit von William Morris", aus dem Englischen übersetzt von Lilly Nadler Nuellens durch die Stellen 1. in dem „Vorwort zur Deutschen Ausgabe" von „In allen" bis einschließlich „Tag näher bringen!": 2. in der „Einleitung" von „Und der" bis einschließlich „Revolution" das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P O bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 24 Dezember 1908.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Dezember 1908, Pr. XXXV. 332/8 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Adeverul" Nummer 6919 vom 4 (17) Dezember 1908 durch das Bild mit der Überschrift: „In chestia anexarei" samt dem dazugehörigen Texte auf der ersten Seite das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 Dezember 1908.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1908, Pr. 46 8, die Weiterverbreitung der Nummer 290 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" ddo. 18/19 Dezember 1908 wegen der Stelle von „Non per citare" bis „spirito di combattivita" des Artikels: „Per ammazzare l'irredentismo" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Dezember 1908, Pr. 21/8, die Weiterverbreitung der in Florenz 1908 bei Salvini Via Servi 28 gedruckten „Cartolina Commemorativa" mit der Überschrift: „Ricordo della dimostrazione degli studenti al Console Serbo" wegen der grün-weiß-roten Streifen und der Stelle von „Quando la storica Grecia" bis „e Trieste" nach § 58 c St. G. gemäß § 493 St P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkentnisse vom 22 Dezember 190-, Pr. IX. 133/8. die Weiterverbreitung der Nummer 139 der Zeitschrift: „L'Emancipazione" vom 19 Dezember 1908 wegen der Artikel: „Gugliel o Oberdan"; „Che cosa vogliamo noi"; „Scarcerazione" und der Stelle von „Le dimostrazioni" bis „mondo civile" des Artikels: „Prodezze poliziesche" nach § 65 a St. G. verboten

---

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit Entscheidung vom 18 Dezember 1908, D 385/8, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Labske Proudy" vom 11 Dezember 1908 wegen der eingeklammerten Zwischenrufe: „bourlive, volani...", „bourlivy...", „volani...", des Artikels: „Kral. Kolin a okres kolinsky pro heslo ‚Svuj k svemu!'", ferner des Artikels: „Tajni odberatele Tagblattu v Koline" nach § 302 St. G. und der Stelle von „Bylo by dobre" bis „proti vlade" des Artikels: „Demonstrace v Koline" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgricht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Dezember 1908, Pr 36 8, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der in Leitmeritz erscheinenden Zeitschrift: „Deutsch-böhmischer Volksanzeiger" vom 18 Dezember 1908 wegen der Stelle von „Die deutschen Brauherren" bis „Verfügung gestellt werden" (mit Ausnahme der Worte „besonders aber des deutschen Reiches") des Artikels: „Ein Appell an die deutschen Brauherren"; wegen der Aufrufe: „An die deutsche Bevölkerung Leipas" und „An die deutsche Bevölkerung Haida" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Dezember 1908, Pr. 35/8, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der in Haida erscheinenden Zeitschrift: „Deutschböhmischer Volksanzeiger" vom 18 Dezember 1908 wegen der Stelle von „Die deutschen Brauherren" bis „Verfügung gestellt werden" (mit Ausnahme der Worte „besonders über des deutschen Reiches") des Artikels: „Ein Appel an die deutschen Brauherren"; wegen der Aufrufe: „An die deutsche Bevölkerung Leipas" und „An die deutsche Bevölkerung Haida" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Dezember 1908, Pr. 79/8, die Weiterverbreitung der Nummer 102 der Zeitschrift: „Budivoj" vom 23 Dezember 1908 wegen der Stelle von „A prejeme" bis „poli hospodarskem" des Artikels: „Dotaz pro konfiskaci Budivoje" nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Dezember 1908, Pr. 78/8, die Weiterverbreitung der Nummer 56 der Zeitschrift: „Novy Jihocesky Delnik" vom 23 Dezember 1908 wegen der Stelle von „Gloria in" bis „zvonu oslavovat" des Artikels: „Vanoce" nach § 122 b und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Dezember 1908, Pr. 49/8, die Weiterverbreitung der Nummer 99 der Zeitschrift: „Volkswille" vom 18 Dezember 1908 wegen der Notiz: „Als Streikbrecher" bis „aus Drahowitz" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Dezember 1908, Pr. 50 8, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Neue Fischerner Zeitung" vom 20 Dezember 1908 wegen der Stelle von „Zeigt schon" bis „zu verdienen geben" des Artikels: „Zur nationalen Boykottbewegung" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Dezember 1908, Pr IV 47/8, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Hlasy Pokroku" vom 19 Dezember 1908 wegen der Stellen von „Ze pred Nemci" bis „vypovidat nemecky" des Artikels: „Sibenice v Praze a — v Chebu"; von „Ale muzeme dnes" bis „rany smrtelne" des Artikels: „Nemeckozidovsky boykot" und von „Tato Klovacova slova" bis zum Schlusse desselben Artikels nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Dezember 1908, Pr. 63 8 die Weiterverbreitung der Nummer 1, Jahrgang 8, der Zeitschrift: „Zensky Obzor" wegen der Stellen von „Prazske demonstrace" bis „pred cizinou" des Artikels: „Prazske demonstrace"; von „Ne tedy stanne pravo" bis „v zoufalstvi" und von „Massakry a dragonady" bis „proti slovanskemu zivlu" des Artikels: „Politika"; von „Proto I zavazujeme se" bis „pripadnymi pokyny" des Artikels: „Ruzne zpravy, poznamky a j." nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Dezember 1908, Pr. 15/8, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der Zeitschrift: „Snahy Lidu" vom 18 Dezember 190- wegen der Stelle von „Bolavym vredem" bis „a pero odlozil" des Artikels: „Uvaha z kruhu soudcovskych" nach § 302 St. G. verboten.

Amortyzacye.

L. cz. T. 22/8 (1) (11831 3—3)

Na wniosek Schulima Sussmana, kupca w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Stanisławów 7 kwietnia 1908 na 500 kor. opiewającego, płatnego 25 sierpnia 1908 akceptowanego przez Mechla Finkelmana, kupca w Czortkowie, płatnego w Czortkowie wystawionego przez Michała Adlersberga i żyrowanego in bionco przez Feliksa Adlersberga.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 23 września 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 1095 Stow. IV. 54 (11728)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Siedziba stowarzyszenia: Paleśnica.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Paleśnicy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 9 listopada 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu; b) przyjmowanie i oprocentowywanie zaoszczędzanych przez członków pieniędzy; c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd: z przełożonego, jego zastępcy i trzech członków zarządu.

Obecnie wybrani: ks. Jan Wiejaczka proboszcz w Paleśnicy jako przełożony, Józef Martyka rolnik z Olszowej jako zastępca przełożonego, Piotr Kumorek rolnik z Olszowej, Michał Nowak rolnik i drożnik z Borowej i Jan Lulek, rolnik z Jamny jako członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.) pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w „czasopiśmie dla spółek rolniczych" wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków: jeden udział wynosi dziesięć (10) kor., jeden członek może mieć najwięcej pięć (5) udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 2 grudnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 28 listopada 1908.

L. cz. Firm. 301 Stow. II. 522 (11699)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnów.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną.

Na walnem zgromadzeniu członków towarzystwa uchwalono zmianę §§ 8, 20, 23, 24, 25 i 36 statutu.

Data wpisu: 5 grudnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, d. 5 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 241/8 (11730 1—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: w Rożnowie.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Rożnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Nowy Sącz 10 listopada 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek, przyjmowanie pieniędzy na oprocentowanie i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Franciszek Staszałek przewodniczący zarządu proboszcz w Rożnowie. Filip Fedko zastępca przełożonego rolnik w Rożnowie, Ferdynand Kwoka rolnik w Roztoce, Piotr Pawłowski rolnik w Rożnowie, Jan Hajduk rolnik w Rożnowie.

Podpis firmy: (F. Z.) pod stampilią firmy podpis przełożonego zarządu względnie jego zastępcy i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem stowarzyszenia. lub przez rozesłanie cyrkularza, lub czasopiśmie dla spółek rolniczych.

Udział członków: 10 kor. płatny zaraz, lub ratami półrocznemi po 1 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 23 grudnia 1908. Stow. III. 34.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 14 listopada 1908.

Doniesienia prywatne.

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe

poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść zeszytów składają się: **nowości klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek** oraz **transkrypcye celniejszych melodyi polskich**, słowem, wszystko co może dać w dziedzinie belletrystyki fortepianowej współczesna twórczość polskich i zagranicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe, bezstronna krytyka oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rub.**

Prenumerując „**Nowości Muzyczne**" oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

Premia dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) za **pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C" Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego**, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.**

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE

u Stanisława SOKOLOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

DONIESIENIE.

Tygodnik Illustrowany w roku przyszłym 1909, umieszczać będzie najwybitniejsze ostatnie utwory znakomitych pisarzów polskich, dających wszelką gwarancyę, że dzieła ich, poza swą wartością ideową, są także pierwszorzędnemi dziełami sztuki; na miejscu naczelnem wymienimy tu dwie powieści, mianowicie:

„UNIA“ POWIEŚĆ LITEWSKA
PRZEZ JÓZEFA WEYSSENHOFFA
z ilustracyami KONSTANTEGO GORSKIEGO

i „CAR WIDMO“ Powieść z czasów zasiadania Władysława syna Zygmuntowego na tronie Rurykowym.
PRZEZ WIKTORA GOMULICKIEGO

Z illustracyami.

NOWELE
autorów polskich i obcych, najwybitniejszych, z illustracyami.

POEZYE
oryginalne i tłómaczone, dające obraz twórczości poetyckiej ostatniej doby.

PODROŻE, opisy Polski i krajów egzotycznych,
przez własnych korespondentów-literatów.

FELIETONY literackie, historyczne, obyczajowe, z illustr.

KRONIKI TYGODNIOWE BOL. PRUSA.

PRZEGLĄD LITERACKI prowadzić będzie J. Weyssenhoff.
WIECZORY TEATRALNE i MUZYCZNE — C. Jankowski.
SPRAWY SPOŁECZNE i POLITYCZNE — Wład. Rabski.
SZTUKI PLASTYCZNE — A. Gawiński, T. Jaroszyński i H. Piątkowski.
PRZEGLĄD HISTORYCZNY — H. Mościcki.

W każdym numerze KILKADZIESIĄT ILLUSTRACYI.

!! DODATKI NADZWYCZAJNE !!

Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów współczesnych malarzy polskich

Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach, z których utworzy się z czasem galerya najnowszej sztuki polskiej.

W dodatku powieściowym **najwybitniejsze utwory współczesnej literatury europejskiej.**

W roku przyszłym wydamy szereg zeszytów specyalnych, bogato illustrowanych, z których wymienimy:

Numer jubileuszowy „Tygodnika Illustrow.“
Numer Słowackiego z powodu stulecia urodzin poety.
Numer Norwida, ułożony przez Miriama.
Numer Jagielloński.
Numer Massoneryi polskiej.
Numer „Zapomnianych“.

Pragnąc jak najobszerniej i jak najdokładniej omawiać sprawy galicyjskie, powierzyliśmy reprezentacyę **„TYGODNIKA“** M. Srokowskiemu, jednemu z najwybitniejszych publicystów krakowskich, który ze swej strony zorganizował biuro korespondentów literackich i fotograficznych we wszystkich celniejszych miastach zaboru austryackiego. Tym sposobem będziemy mieli illustracye i wiadomości z pierwszej ręki, rychłe i dokładne. Nie pominiemy też żadnego objawu życia społecznego tej dzielnicy Polski: polityka, sprawy ekonomiczne, literatura, sztuka, teatr znajdą szerokie uwzględnienie na łamach naszego pisma. Uważając, że publikacya, przeznaczona dla całego kraju nie powinna czynić żadnych różnic pomiędzy trzema rozdzielonemi częściami jednej całości, będziemy traktowali zupełnie narówni sprawy Królestwa, Galicyi i W. Ks. Poznańskiego.

NADZWYCZAJNE PREMIUM TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy zniżyć cenę **12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** czyli zaledwie **po 50 halerzy za duży tom,** zawierający od 200—400 str. ścisłego druku.

Na premium omawiane przeznaczyliśmy książki następujące:

A. Krechowiecki: „Mrok“, powieść historyczna
K. Gliński: „Boruta“, powieść historyczna
T. Jaroszyński „Miasto“, powieść współczesna
A. Gruszecki: „Zwycięzcy“, powieść współczesna
T. J. Choiński: „Różycki“, powieść z dziejów poznańskiego
F. Morzycka: „Powrotne fale“, nowele
F. Brodowski: „Chwile“, opowiadania, nastroje, nowele
Konar: „Panny“, powieść współczesna
R. Laskowski: „Melodye“, poezye
J. Słowacki: „Zawisza Czarny“, dramat
Z. Sarnecki: „Szklana góra“, baśń sceniczna
M. Gorkij: „Dzieci słońca“, dramat

Nazwiska wymienione mówią same za siebie, reklamować ich nie trzeba; jest to naprawdę jedyna sposobność wzbogacenia biblioteki domowej za bajecznie nizką cenę, zwłaszcza, że możemy przyjmować po 1 kor. 50 hal. kwartalnie, wydając w takim razie po 3 tomy co kwartał. Cena księgarska 37 kor. 50 hal.

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

ALBUM MALARZY POLSKICH W REPRODUKCYACH BARWNYCH

a mianowicie zamiast **27 koron** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 koron,** z przesyłką **21 koron 50 halerzy.**

Wydawnictwo to powinno się znaleźć w każdym domu polskim.

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł Sienkiewicza, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości. — 81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą 86 kor. za tomy oprawne. Komplet ten może być nabyty w siedmiu seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6-ta serya 13 tomów, po **12** kor. i 7-ma serya 8 tomów **13** kor. w oprawie.

Prenumeratę dla Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie,

Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“:

We Lwowie:			W Galicyi z przesyłką pocztową:		
kwartalnie	kor. 6 hal. 80,	— z książkami . . kor. 8 hal. 30	kwartalnie	kor. 7 hal. 20,	— z książkami . . . kor. 8 hal. 70
półrocznie	„ 13 „ 60,	„ „ 16 „ 60	półrocznie	„ 14 „ 40,	„ „ 17 „ 40
rocznie	„ 27 „ 20,	„ „ 33 „ 20	rocznie	„ 28 „ 80,	„ „ 34 „ 80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ w cenie kor. 3·20, na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za redakcyę w Galicyi: Tadeusz Czapelski. Redaktor: dr. Józef Wolff.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Kto pragnie lepszej przyszłości i dobrobytu w kraju, powinien zaprenumerować czasopismo przemysłowe „DŹWIGNIE“ — Wystarczy przysłać raz na pół roku 2 kor. 50 hal. pod adresem Redakcya DŹWIGNI“ Lwów.

MAGLE POKOJOWE własnego wyrobu w 4 wielkościach
I. Grajewski, Lwów, Boimów 1.
Ilustrowane cenniki franco.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Kupię
kilkumiesięcznego pieska rasy „ratler“. Zgłoszenia do biura dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Willa na Kastelówce
składająca się z trzech pomieszkań do sprzedania, pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod „K. Z.“ w biurze p. Sokołowskiego.

STAROŻYTNE MEBLE
z kilku pokoi do sprzedania, ulica Nabielaka l. 15, I. piętro, oglądać od 2-giej do 4-tej, tamże mieszkanie 6 ewentualnie 3 pokoje z meblami lub bez do wynajęcia.

WÓZKI DLA DZIECI,
Zabawki, Meble bambusowe, Kosze na kwiaty, Kosze podróżne i t. p. sprzedaje najtaniej
A. KONIEWICZ
Lwów, Batorego 12.
Fabryka wyrobów koszykarskich i bambusowych. Cenniki franco.

MLEKO we flaszkach
dostawia do mieszkań
Mleczarnia Przeworska
ul. Polna 25 lub ul. Sienkiewicza.
TELEFON 835.

EKSPEDYCYA
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“
Lwów, Pasaż Hausmana 9,
skupuje **tomy 13 i 15 Sienkiewicza** jako dodatki do Tygodnika i płaci dobrze.

ZAKŁAD ORTOPEDYI, MASAŻU I GIMNASTYKI LECZNICZEJ SZWEDZKIEJ
Dra Jana REGIECA, lekarza zakładowego z Rymanowa i Maryi Korczak NEWELSKIEJ, uczennicy zakładów ortopedycznych, docenta dra Chlumsky'ego i prof. Kadera, oraz zakładu Gimnastyki szwedzkiej p. J. Mayównej w Krakowie.
Lwów, ul. Kopernika l. 16. I. piętro.
Zbiorowe godziny gimnastyki szwedzkiej zdrowotnej dla dzieci.

Otrzymałem
świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ
Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor.	3·20
„ **Souchong**	„	4·—
„ **Souchong** zbiór majowy	„	6·—
Kaysow	„	8·—
Wysiewki z herbat	„	2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„	3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

ZIARNO
Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich
daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:		Z przesyłkę pocztową:	
we Lwowie: rocznie	11 kor. — hal.	rocznie	16 kor. — hal.
„ półrocznie	5 „ 50 „	półrocznie	8 „ — „
„ kwartalnie	2 „ 75 „	kwartalnie	4 „ — „

Redakcya w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:
Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.
Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej“ płacą:
we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

Ciągnienie już 21 stycznia 1909
Jubileuszowych losów
na fundusz wdów i sierót „ZGODY“
2200 wygranych **1 korona** 2200 wygranych
Główna wygrana 25.000 koron wartości.
We wszystkich c. k. trafikach, kolekturach loteryjnych, urzędach pocztowych, kantorach wymiany etc. do nabycia.

KURYER KOLEJOWY
ważny od 1 maja 1908
po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.
Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Garderoba dziecięca
jedyny polski żurnal dla dzieci,
z dodatkami: „Praktyczna gospodyni“, „Dla młodzieży“, „Kącik dla dzieci“, Dodatek literacki dla dzieci“. — Wychodzi punktualnie 1 każdego miesiąca. — Prenumerata kwartalna **kor. 1·26.** Ponadto otrzymują: Gotowe kroje „Favorit“, w wielkim wyborze
R. LANDAU, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 3.

Zakład dentystyczno-techniczny
B. FUCHSBERGA
Lwów, ul. Karola Ludwika
(naprzeciw Teatru miejskiego)
wykonuje ZĘBY, SZCZĘKI w kauczuku i złocie bez podniebienia, podług najnowszych systemów.
Reperacye w 2 godzinach. Ceny umiarkowane.

Tygodnik Mód i Powieści
najtańsze i najobszerniejsze pismo dla kobiet w Polsce.

Zamierza z Nowym Rokiem 1909 powiększyć rozmiary pisma, rozwinąć jego poszczególne działy. Wiedząc jak doniosłe znaczenie dla rodzin polskich i dla fachowych pracownic posiadają TABLICE KROJÓW postanowiliśmy w r. 1909 ich liczbę podwoić.

Mamy zapewnione utwory powieściowe oryginalne i tłómaczone, które przykują uwagę naszych Czytelniczek. Na pierwszem miejscu możemy się pochwalić, że znakomita powieściopisarka ELIZA ORZESZKOWA pisze specyalne dla „Tygodnika Mód i Powieści“ nowe dzieło pod tyt. **„Bóg wie kto“.**

W DZIALE PRACY SPOŁECZNEJ
będziemy pilnie śledzili ruch kobiecy, umysłowy i praktyczny.

WARUNKI PRENUMERATY:
we Lwowie . . . . . kwartalnie kor. 3·—, rocznie kor. 12·—,
na prowincyę z przesyłką poczt. kwartalnie kor. 3·60, rocznie kor. 14·40.

Prenumeratę przyjmuje:
Główna ekspedycya „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“
Biuro dzienników S. Sokołowskiego,
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
NA ŻĄDANIE NUMERA OKAZOWE GRATIS I OPŁATNIE.

Zakład Gazowy Miejski we Lwowie
poleca
Palniki Żarowe wiszące
(„Invert“)
odznaczające się znaczną oszczędnością gazu (około 30%), jak i znakomitym **efektem świetlnym.**

Prócz tego utrzymuje na składzie palniki żarowe **„AUERA“** normalne, oszczędnościowe, oraz wszelkie przybory do oświetlenia gazowe.

Równocześnie zawiadamia się pp. konsumentów, że został wprowadzony abonament na utrzymanie palników żarowych.

Bliższych wyjaśnień udziela się
w lokalu sprzedaży Zakładu gazowego w pasażu Mikolascha.
TELEFON Nr. 179.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.